

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Piątek, 8 lipca 1949 r.

Nr 182 (195)

Rząd polski postanowił wstrzymać dalsze dostawy towarów do Jugosławii która sabotuje umowy handlowe zawarte z Polską

WARSZAWA (PAP). W DNIU 6 LIPCA BR. SEKRETARZ GENERALNY MSZ AMBASADOR WIERBŁOWSKI STEFAN PRZYJĄŁ AMBASADORA FLR JUGOSŁAWII W WARSZAWIE P. PRIBICEVICA, KTÓREMU ZAKOMUNIKOWAŁ, CO NASTĘPUJE:

„Rząd R. P. stwierdza, iż w przeciwieństwie do strony polskiej Jugosławia od dłuższego czasu systematycznie nie wykonuje dostaw podstawowych towarów, przewidzianych w umowach handlowych polsko-jugosłowiańskich.

Mimo podpisania odpowiednich kontraktów, dotychczas nie została rozpoczęta dostawa miedzi i z przewidzianych umów 500 ton nie dostarczono dotąd nic. Dostawy koncentratów ołowiu, które Jugosławia zobowiązała się wykonać jeszcze w roku ubiegłym, w 65 proc. nie zostały zrealizowane. Podobnie wykonywane są w stopniu minimalnym dostawy koncentratów cynku i innych ważnych dla gospodarki polskiej surowców.

Realizując konsekwentnie politykę sabotażu umów handlowych z Polską, Jugosławia

wstrzymała ostatnio wysyłkę przeznaczonych dla Polski i już załadowanych specjalnych gątników drzewa.

Dalszym wyrazem tej polityki jest fakt, że Jugosławia ogranicza swoje dostawy do Polski wyłącznie do towarów drugorzędnych, nie mających istotnego znaczenia dla gospodarki polskiej, jak wino, winogrona,

suszone figi, suszone śliwki, gąbki morskie i tytoń.

Wobec tego że, mimo wielokrotnych nalegań i ostrzeżeń ze strony polskiej ten stan rzeczy nie uległ zmianie, rząd polski mając na uwadze interesy gospodarki narodowej, postanowił wstrzymać dalsze dostawy do Jugosławii.”

Uczestnicy wycieczki chłopów polskich na Ukrainę Radziecką dzielą się wrażeniami z podróży z Prezydentem RP Bierutem i członkami Rządu

WARSZAWA. W dniu 5 bm. o godz. 14,30 powróciła do Warszawy 400-osobowa wycieczka chłopów polskich, która gościła w ciągu 2 tygodni na Ukrainie Radzieckiej.

W tym samym dniu w godz. wieczornych uczestnicy wycieczki na Ukrainę Radziecką

udali się do gmachu Rady Państwa, aby podzielić się swymi wrażeniami z uczestnikami Warszawskiej Konferencji PZPR.

Na zebraniu sprawozdawcze przybył prezydent R. P. Bolesław Bierut, marszałek sejmu Kowalski, wicemarszałek Zambrowski, oraz członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Mincem i Korzyckim na czele. Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie p. Lebiediew.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Zebranie otworzył prezes ZSCh Ignar.

Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie Doboszyńskiego

WARSZAWA (PAP). W 11 dniu procesu Adama Doboszyńskiego Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie postanowił dołączyć do akt sprawy pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, stwierdzające, iż inż. Jan Szurak, który jak wiadomo pozostawał w zażyłych stosunkach z Doboszyńskim przebywał podczas okupacji w Siedlecach, skąd zbiegł wraz z ustępującą armią niemiecką. W kartotece urzędu Szurak figuruje jako agent gestapo.

Innym przyjętym przez Sąd dowodem jest zeznanie Doboszyńskiego, złożone w sprawie

Franciszka Krajewskiego w lutym ub. roku, gdy Doboszyński oświadczył, że został zwerbowany do pracy w wywiadzie niemieckim przez Aleksandrę Tyszkiewiczową w roku 1933 i że pracując na terenie Polski dla wywiadu niemieckiego, podporządkowany był inż. Szurakowi.

Przewodniczący Rejonowego Sądu Wojskowego odroczył następnie rozprawę do godz. 9 rano dnia 7 lipca kiedy zabiorą głos rzecznicy oskarżenia i obrony.

Zwłoki Georgi Dymitrowa na ojczystej ziemi

SOFIA. Miasto Ruszczuk nad Dunajem, na granicy bułgarsko-rumuńskiej było w godzinach wieczornych dnia 5 lipca widowiskiem wzruszającej manifestacji żałobnej. Z terytorium rumuńskiego przewieziono statkiem zwłoki Georgi Dymitrowa. Miasto i okolice przybrały żałobną szatę. Wszędzie wywieszono czarne i czerwone flagi oraz umieszczono portrety i popiersia Dymitrowa spowite klirem i tonące w kwiatach. Do Ruszczuku przybyły od samego rana liczne delegacje. Miasto to zgromadziło pięciokrotnie więcej ludzi niż wynosi jego stała ludność. O godz. 18,50 statek z trumną Georgi Dymitrowa — nazwany też jego imieniem — wpłynął na wody bułgarskie Dunaju. Na brzegu oczekiwała delegacja rządowa oraz niezliczone tłumy ludności. Wśród głębokiej ciszy zwłoki Georgi Dymitrowa przeniesiono na pociąg. Zgromadzenie żałobne odbywało się w Ruszczuku z udziałem przeszło 100 tys. ludzi.

W środę o godz. 17 przybył do Sofii pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa. Stolica Bułgarii pogrążona była w nastroju głębokiego smutku i powagi.

Punktualnie o godz. 17 wagon ze zwłokami Dymitrowa zatrzymał się przed głównym wejściem dworca. Członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, oraz delegacji radzieckiej marszałek Woroszyłow i generał Kowpak wynieśli trumnę Georgi Dymitrowa z wagonu i przenieśli ją na lawetę armatnią.

Przed lawetą ciągniętą przez 6 czarno przybranych koni niesiono Order Lenina, którym Dymitrow został odznaczony w 1945 roku, oraz wieńce od generalissimusa Stalina, od WKP(b), i wiele innych.

Za lawetą postępowali najbliżsi członkowie rodziny, a mianowicie żona zmarłego Róża, jego syn Bojko i brat Kirylo, za rodziną zaś w pierwszym szeregu kroczyli m. in.: Woroszyłow, Czerwenkow i Anna Pauker.

Polska klasa robotnicza pogrążona w wielkim smutku

WARSZAWA (PAP). Zgon wielkiego wodza międzynarodowego ruchu robotniczego niezłomnego bojownika o postęp i socjalizm, zdecydowanego wroga faszyzmu Georgi Dymitrowa, pogrążył w głębokim smutku polską klasę robotniczą i masy pracujące naszego kraju. Na licznych zebraniach i masówkach, robotnicy Śląska i Wybrzeża, górnicy i hutnicy, wszyscy ludzie pracy wyrażają smutek i ból spowodowany śmiercią wodza narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa. Smutek po stracie Georgi Dymitrowa łączy się z niezłomną wolą ludzi pracy kontynuowania tych zamierzeń, o które walczył i którym poświęcił swe życie Georgi Dymitrow.

Zgromadzenia żałobne odbyły się w największych zakładach włókienniczych w Łodzi, w hutach i kopalniach Śląska. W głębokim żalu z narodem bułgarskim połączyły się również dziesiątki tysięcy robotników i pracowników instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych oraz tysiące młodzieży.

Depesza kondolencyjna ZMP do młodzieży bułgarskiej

WARSZAWA. Na wieść o zgonie Georgi Dymitrowa Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej przesłał do Związku Ludowej Młodzieży Bułgarskiej (SNM) depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Młodzież polska głęboko wstrząśnięta dotkliwą stratą spowodowaną zgonem wielkiego nieśmiertelnego bojownika o wolność i socjalizm — Georgi Dymitrowa, łączy się z całą młodzieżą Bułgarii w jej bólu.

Młodzież polska tak jak i młodzież Bułgarii i młodzież postępową całego świata, wierna wskazaniom przywódcy międzynarodowego proletariatu i czerpiąca przykłady z jego rewolucyjnej działalności i jeszcze większym zapałem będzie walczyć o wielkie idee, którym poświęcił swoje życie Georgi Dymitrow.”

Dziennikarstwo polskie składa hołd pamięci Georgi Dymitrowa

WARSZAWA. W imieniu dziennikarstwa polskiego udali się w dniu 5 lipca br. do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii — prezes Zarz. Główn. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. — Henryk Lukrec i wiceprezes Rafał Praga i łącząc się w żalobie z bratnim narodem bułgarskim złożyli hołd pamięci wielkiego bojownika postępu, socjalizmu i braterstwa ludów, Georgi Dymitrowa.

Telegram Mao-Tse-Tunga

PEKIN. Przewodniczący Komitetu Centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej Mao-Tse-Tung wystosował 3 lipca depeszę do Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Bułgarii — z wyrazami współczucia z powodu zgonu Sekretarza Generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Dymitrowa.

Członkowie bandy „Emira” pod dowództwem ks. Gurgacza z zakonu O. O. Jezuitów ujęci przez władze bezpieczeństwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 lipca br. w Krakowie zostali napadnięci na ul. Szpitalnej dwaj woźni Banku Spółek Zarobkowych, posiadający przy sobie zainkasowaną w Narodowym Banku Polskim kwotę 3 mil. zł. Napadu dokonali uzbrojeni w broń palną osobnicy, którzy po oddaniu strzałów wyrwali woźnym teczkę z pieniędzmi.

Z obrad warszawskiej konferencji PZPR

WARSZAWA. W trzecim dniu obrad warszawskiej konferencji PZPR podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący PZPR

TOW. BOLESŁAW BIERUT.

Zgromadzeni w głębokim skupieniu wysłuchali wyprzedzającej analizy dwudniowych obrad. Z treścią przemówienia tow. Bieruta zapoznamy czytelników w numerze jutrzejszym.

mi i zbiegli. Zarządzony natychmiast przez władze bezpieczeństwa pościg doprowadził do ujęcia bandytów.

Sprawcami napadu są: Gurgacz Władysław, pseudonim „Sem” vel „Ojciec” — ksiądz z zakonu OO Jezuitów w Nowym Sączu, przy którym znaleziono pistolet, zapasowe magazynki amunicji oraz przybory kościelne, jak stupa, oleje święte, brewiarz i psalterz, Balicki Stefan, pseudonim „Bylina”, lat 27, Szajna Stanisław, pseudonim „Orzeł”, lat 25, Legutko Adam, pseudonim „Młodzie”, lat 25 oraz Nowakowski Leon, pseudonim „Góral”, lat 21.

Wstępne śledztwo ustaliło, iż grupa bandycka, która dokonała napadu rabunkowego na woźnych banku, pod dowództwem ks. Gurgacza Władysława, pseudonim „Sem”, stanowi część



Generalissimus Stalin przy trumnie Georgi Dymitrowa

W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie z honorową wartę przy trumnie Georgi Dymitrowa pełnił (od lewej) tow. tow.: G. Beria, G. Malenkow, K. Woroszyłow, J. Stalin, N. Szernik, N. Bułganin, A. Mikojan i L. Kaganowicz.

Popieramy całym sercem pokojową politykę ZSRR

— mówi przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki na II Kongresie Światowej Federacji Zw. Zawodowych w Mediolanie

MEDIOLAN. W 6 dniu obrad Światowej Federacji Związków Zawodowych obszerny referat poświęcony analizie ruchu zawodowego w ZSRR i krajach demokracji ludowej wygłosił przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksander Zawadzki. Uczestnicy Kongresu z niesłabnącym zainteresowaniem wysłuchali wywodów mówcy.

W okresie między dwoma kongresami SFZZ, związki zawodowe krajów demokracji ludowej — rozpoczął swój referat Aleksander Zawadzki — zlikwidowały sztucznie hodowane rozbiście w swych szeregach i stały się organizacjami ostatecznie zjednoczonymi, ideologicznie i organizacyjnie zwróconymi, zorganizowanymi według pionów produkcyjnych. W okresie tym nasze związki zawodowe stały się niemal powszechnymi organizacjami klasy robotniczej, oraz uznanymi przez rząd, państwo i społeczeństwo reprezentantami żywotnych interesów klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Jedność klasy robotniczej zorganizowanej w swej powszechnej organizacji społecznej — związkach zawodowych, idzie u nas nierozdzielnie w parze z polityczną jej jednością, urzeczywistnioną dzięki powstaniu w naszych krajach zjednoczonych, komunistycznych i robotniczych partii.

Przodująca rola klasy robotniczej

Zjednoczona klasa robotnicza — mówił dalej Aleksander Zawadzki — odgrywa przodującą rolę w życiu naszych narodów, kroczących ku swej szczęśliwej przyszłości, ku socjalizmowi.

Podkreślając czynny udział związków zawodowych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturalnego, mówca przytacza przemiany ustrojowe, jakie wpłynęły na tak zasadniczy rozwój ich działalności.

Wymienia tu dwa zasadnicze fakty: 1) narody w krajach demokracji ludowej wyzwoliły się spod panowania rodzimego i obcego kapitału, obalili władze kapitalistów i obzarników. Władzę wzięły w swe ręce masy ludowe z klasą robotniczą na czele, 2) wielkie reformy społeczne: upaństwowienie przemysłu i wywłaszczenie wielkich posiadaczy ziemskich.

Oszczercstwa rozbijający jedności

Rozbijające jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych — oświadcza Aleksander Zawadzki — zarzucają nam, że nasze związki zawodowe stały się rzekomo organem podległym rządowi. Nic bardziej kłamliwego nad to twierdzenie. Mówca przytacza odpowiednie ustępy projektu ustawy, przyjętego na odbytym miesiąc temu II Kongresie Związków Zawodowych w Polsce, wniesionym następnie przez posłów związkowych do Sejmu. Projekt tej ustawy zapewnia robotnikom i pracownikom umysłowym prawo dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe oraz jak najbardziej czynnego udziału w sprawowaniu władzy ludowej.

Związki zawodowe w krajach demokracji ludowej mają pełną swobodę organizowania się i pełną swobodę działania. Właśnie dlatego uważamy za konieczne współdziałanie z naszymi państwem robotniczo-chłopskim i jego organami kierowanymi w coraz szerszym zakresie przez ludzi wyrosłych z klasy robotniczej. Współpracując z naszymi państwami ludowymi — współstanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

Radzieckie związki zawodowe wzorem

W dalszym ciągu swego referatu, Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W ołbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe wyrosły w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej i obalenia władzy kapitalistów i obzarników, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwentom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat ludobójstwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny ojczyźnianej przeciwko najezdcom hit-

liczne przykłady zacieśniania więzów między robotnikami a pracującymi chłopami. Mówiąc o zacieśnianiu współpracy między klasą robotniczą a inteligencją, w szczególności inteligencją techniczną, Aleksander Zawadzki stwierdza, iż inteligencja coraz ściślej łączy swe losy z losami klasy robotniczej, z budownictwem socjalizmu.

W krajach demokracji ludowej

bezrobocie należy do przeszłości

W krajach demokracji ludowej, podobnie jak w ZSRR, zjawisko bezrobocia należy do bezpowrotnej przeszłości, mówił dalej Aleksander Zawadzki. Przed klasą robotniczą szeroko otworzyły się możliwości awansu społecznego, nie istniejące w żadnym kraju kapitalistycznym. Związki zawodowe są szkołą gospodarowania i rządzenia i wysuwają najbardziej wartościowych ludzi na stanowiska kierownicze w aparacie gospodarczym, administracyjnym i samorządowym.

Braki i niedociągnięcia

Aleksander Zawadzki nie pomija milczeniem braków i niedociągnięć w pracy związków zawodowych, które trzeba będzie przezwyciężyć w najbliższej przyszłości, a więc: polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach, przejętych po kapitalistach, polepszenie sytuacji mieszkaniowej mas robotniczych i walka z odradzającymi się tendencjami biurokratycznymi. Chodzi o stworzenie takiego stylu pracy związków zawodowych — mówi delegat polski — by były one jak najściślej powiązane z masami w swej codziennej pracy. Związki zawodowe winny coraz energiczniej bronić interesów zatrudnionych w przedsiębiorstwach kapitalistycznych, majątkach kościelnych i u bogaczy wiejskich.

Współzawodnictwo pracy

Mówiąc o osiągnięciach w dziedzinie podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, Aleksander Zawadzki podkreśla żywiołowy ruch współzawodnictwa pracy wśród mas robotniczych naszych krajów. Ruch ten zrodził się w ZSRR i zrewolucjonizował produkcję i technikę radziecką. W Polsce zainicjował w r. 1947 ruch współzawodnictwa pracy górników Pstrowski. Dziś we współzawodnictwie pracy, które objęło wszystkie gałęzie produkcji, uczestniczy 65 proc. zatrudnionych w gospodarce społecznej.

Aleksander Zawadzki mówi dalej o pogłębianiu się sojuszu klasy robotniczej z masami pracującym chłopstwem w walce o przebudowę gospodarczą i społeczną naszego kraju, cytując Adam Doboszyński w zeznaniach złożonych w toku przewodu sądowego rzucił m. in. sporo światła na osobę b. sanacyjnego ministra sprawiedliwości — Witolda Grabowskiego stwierdzając, że w społeczeństwie polskim istniało przekonanie o ścisłych związkach Grabowskiego z wywiadem hitlerowskim.

Grabowski — jak wiadomo — zrobił w czasach „sanacji” — „bajeczną karierę”. Po sześciu latach oskarżycielskiej roli w słynnym procesie brzeskim, Grabowski, z urzędu skromnego prowincjonalnego wiceprokuratora wspiął się w ciągu lat kilku na fotel ministerialny, na którym zasiadał aż do września roku 1939. Będąc ministrem, Grabowski zasiadł jako wróg prawa i praworządności, obrońca faszystów wszelkiego autoramentu i prześladowca więźniów politycznych „sanacji”. Żaden inny agent hitlerizmu nie mógłby wypełniać instrukcji berlińskich z większą gorliwością i lepszym zrozumieniem.

Na ławie oskarżycielskiej w procesie brzeskim, Grabowski nie zasiadał sam. Miał towarzysza i pomocnika w osobie drugiego oskarżyciela — Roberta Rauze. Rauze go też nie minął awans: młody funkcjonariusz sądowy z głuchej prowincji został mianowany prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, co nie było wprawdzie „karierą bajeczną”, dawało jednak poważne szanse na przyszłość.

Pan Robert Rauze zwrócił na siebie rychło uwagę mieszkańców Piotrkowa upodobaniem do dziwnych znajomości i stosunków z podejrzanymi osobnikami o niepolskim wyglądzie i niepolskiej mowie, którzy jako podwórkowi muzycanci, domokrajni handlarze itp., włożyli się w latach trzydziestych bardzo

licznie po wsiach i miasteczkach polskich. Ludzie rozsądniejsi i bardziej przewidujący podejrzywali te ciemne indywidua po prostu o szpiegostwo z ramienia centrali berlińskiej. Bliskie stosunki piotrkowskiego prokuratora z osobnikami tego typu wiodącymi życie zagadkowe i nieustalone, budziły — rzecz jasna — daleko idące domysły i przypuszczenia.

I rzeczywiście: zaledwie niemiecka „Kommandantur” we wrześniu r. 1939 objęła władzę w Piotrkowie, Robert Rauze zadeklarował swe wiernopoddaństwo dla Hitlera uczucia — i stał się folks deutechem z wyboru i przekonania.

Interesujące curricula vitae dwóch brzeskich prokuratorów — mężów zaufania polskiego faszystu, nie stanowią bynajmniej wyjątku na ogólnym tle dzieł „sanacji”. Ryba, jak wiadomo, cuchnie od głowy, toteż wśród mężów zaufania i mężów sztandarowych „sanacji” było — prócz pp. Grabowskiego i Rauze — wiele jeszcze podobnych kreatur, które swą działalność faszystowską w kraju łączyły z „pracą” dla Rzeszy hitlerowskiej, wiążąc się z organami jej wywiadu mniej lub więcej wyraźnymi węzłami. Nie starczyłoby nam miejsca na wyliczanie wszystkich, wchodzących tu w grę nazwisk. Dostępnym będzie, gdy wymienimy min. Becka, który remu francuskie Min. Spraw Zagranicznych odmówił swego czasu dyplomatycznego exequatur, po ujawnieniu jego związków z wywiadem niemieckim, dość będzie gdy wspomnimy jeszcze Olpińskiego i Lipińskiego Goetla i Skińskiego, — chodzi nam tu bowiem jedynie o „grube ryby”, pływające po powierzchni wód reżimowych i zbierające tam obfity łup godności, zaszczytów,

„bajecznych karier” i dostatków.

Przecież i cała generalsko-dygnitatorska socjeta „sanacyjna”, bankietująca z hitlerowskimi ministrami w Warszawie i polująca z nimi w ostepach białowieskich, pośrednio i bezpośrednio wysługiwała się interesom niemieckiego faszystu i wspólnie z jego przedstawicielami knuła zbrodnicze plany najazdu na Związek Radziecki.

Te męty i odpadki narodu polskiego, rozproszone dziś po świecie, ochoczo, skwapliwie i tłumnie idą w służbę innych już wywiadów, skoro wywiad hitlerowski przestał płacić i rozkazywać. O „moralności” tej zgrai, niegodnej imienia Polaka świadczą ich intrzygi i machinacje emigracyjne podobnie, jak o tej „moralności” świadczy „oferta” Doboszyńskiego który „dzisiaj” w obliczu wyroku proponuje władzom Polski Ludowej swe szpiegowskie usługi za „skromną” cenę wyeliminowania z aktu oskarżenia jego udziału w wywiadzie hitlerowskim.

Zgnilizna rodzi zgniliznę. Faszystu polski „narodowy” czy „sanacyjny”, tak samo jak faszystu włoski, niemiecki czy inny, wydawać może i wydaje nawskrós zgnile i robaczywe owoce. Zrodzony z reakcyjnych „idei” gwałtu, przemocy i wyzysku, z koncepcją panowania uprzywilejowanej garstki nad masami prostych, uczciwych pracujących ludzi, faszystu z natury swojej sieje spustoszenie w umysłach i psychice wszystkich, którzy się doń zbliżą i na ten czy inny sposób służą mu zechcą. Doboszyński, Grabowski, Olpiński, Skiński i inni — oto wymowne i zastraszające przykłady.

Bolesław Dudziński

Pablo Neruda o cierpieniach i walce ludu chilijskiego

WARSZAWA. Znakomity poeta i rewolucjonista chilijski Pablo Neruda, bawiący od kilkunastu dni w Polsce w rozmowie z przedstawicielami PAP naświetlił tragiczne położenie ludu chilijskiego, walczącego z imperializmem amerykańskim i z neofaszystowskim reżimem prezydenta — zdrajcy Gonzaleza Videla.

Tragedia republiki chilijskiej, kraju hojnie obdarzonego przez naturę bogactwami mineralnymi, jest bezwzględnie dyktatorem kapitału amerykańskiego, które mu podlega marionetkowy rząd prezydenta Videla. Człowiek ten, hojnie szafując obietnicami reform, został wybrany na prezydenta dzięki poparciu sfer postępowych Chile. Zobowiązania przedwyborcze, mówiące o reformach społecznych i uniezależnieniu się od wpływu imperialistycznych zostały po dojściu przez Videla do władzy haniebnie zdradzone. Najwyraźniej uwidoczniło się to na konferencji państw Ameryki Łacińskiej w Rio de Janeiro, która podporządkowała ich interesy kapitalistom z Wall Street.

Od tego momentu bez przeszkód zaczyna działać w Chile „pięta kolumna dolara”.

Zamiast reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i poprawy bytu mas pracujących, prezydent — zdrajca łamie zagwarantowane przez konstytucję prawo robotnika do strajku. Jaskrawym tego przykładem był strajk górników z kopalni w Lota, domagających się poprawy warunków bytu, warunków

Przewodzący zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim zapoczątkowało nową falę terroru przeciwko elementom postępowym. Partia Komunistyczna została wyjęta spod prawa. Pełnym poparciem reżimu Videla cieszą się neofaszystowskie organizacje młodzieżowe.

Jednak ani tortury elektryczne, ani czołgi i samoloty nie złamały ducha ludu chilijskiego. Heroiczny ruch oporu ogarnia coraz szersze masy. „W walce tej — kończy swą wypowiedź Pablo Neruda — przykładem i nadzieją jest dla nas Związek Radziecki i osiągnięcia państw demokracji ludowej, kroczących do socjalizmu.”

Robotnicy Londynu protestują przeciwko procesowi przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej

LONDYN. 4 bm. odbyła się w Londynie wielka demonstracja ludności robotniczej przeciwko trwającemu w Nowym Jorku procesowi przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Uczestnicy demonstracji przeszli w pochodzie przez ulice miasta w kierunku ambasady amerykańskiej, wznosząc okrzyki protestu przeciwko terrorowi politycznemu w Stanach Zjedno-

czonych i uzależnianiu Wielkiej Brytanii od USA. Ponieważ policja uniemożliwiła demonstrantom dotarcie do ambasady amerykańskiej, dała się tam jedynie wyloniona przez demonstrantów delegacja z posłem Piratinem na czele, która złożyła w ambasadzie pisemny protest przeciwko procesowi przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Demonstracja ludności robotniczej Londynu zbiegła się w czasie z datą amerykańskiego święta narodowego. Wczoraj do ambasady USA nadeszły tysiące listów z całej Anglii, domagające się niezwłocznego uwolnienia przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Obrady zastępców czterech gubernatorów w Berlinie

BERLIN (PAP). 5 lipca odbyło się w Berlinie drugie posiedzenie zastępców gubernatorów wojskowych czterech mocarstw w Niemczech, na którym omawiano procedurę, związaną z wykonaniem postanowień Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Niemiec, uchwalonych na sesji paryskiej 20 czerwca br.

Zastępcy gubernatorów wojskowych postanowili niezwłocznie zwołać posiedzenie czterech komendantów m. Berlina.

Pakt atlantycki spowodował w USA wzrost bezrobocia

WASZYNGTON (PAP). W przededniu rozpoczęcia przez senat USA debaty nad paktem atlantyckim, Henry Wallace wystosował do wszystkich członków senatu list otwarty, w którym stwierdza, że w wyniku paktu atlantyckiego nastąpi dalszy wzrost bezrobocia w USA i pogłębienie się recesji gospodarczej.

Doboszyński, Grabowski i S-Ka

Jak z gruzów można uzyskać miliony

pokazało „Przedsiębiorstwo odgruzowania wsi” powiatu gorzowskiego

Na terenie powiatu gorzowskiego pozostało po zakończeniu działań wojennych ponad 1500 budynków różnego rodzaju (nie licząc obiektów miejskich), które specjalne komisje, działające z ramienia Funduszu Ziemi przeznaczyły do rozbiórki. — Celem jak najszybszego ich zlikwidowania najpierw Powiatowy Urząd Ziemi, a później Referat Rolnictwa sprzedawały rolnikom te obiekty po cenach ustalonych komisjami, z przeliczeniem wydobytych twardych materiałów na drobne remonty i odbudowę.

Akcja ta nie dała jednak poważniejszych wyników. Na przestrzeni trzech lat sprzedano 53 obiekty, które oszacowano na sumę przeszło 500 000 zł. Sum tych do dzisiaj nie osiągnięto, a akcją wolnej sprzedaży, powiększono tylko stan gruzów, bo rolnicy po wybraniu całych cegieł, dachówek, kafli i dźwigarów pozostawili rozrzucone rumowiska, nie troszcząc się w zupełności o wygląd estetyczny gromady, splanowanie rozbiętego obiektu, względnie odblokowanie dróg.

Wadą tego postępowania było to, że materiał wydobyty z gruzów nie zawsze był zużyty na drobne remonty czy odbudowę, a często był przedmiotem spekulacji. Wybierano zwykle obiekty najmniej zniszczone i położone blisko stacji, skąd wysłano materiały z dużym zarobkiem, poza teren Ziemi Lubuskiej. Kupcom ruin interesowało się przeważnie bogactwo wiejszy, którzy przy pomocy sił najemnych eksploatowali je ile się dało.

Dopiero na początku roku 1948, dzięki współzawodnictwu pomiędzy gromadami, w obrębie którego znalazła się również akcja odgruzowania, okazało się, jakie sumy można uzyskać z wydobytych materiałów budowlanych w akcji zorganizowanej i planowej.

Pierwszy kwartał 1948 r. dał około 500 000 cegieł. Był to kapiatał zakładowy na którym Powiatowy Związek Samorządu wy postanowił oprzeć planową akcję, ujętą w ramy „Przedsiębiorstwa odgruzowania wsi powiatu gorzowskiego”.

Przedsiębiorstwo oparło się na swych kalkulacjach na małych i średniorolnych chłopach, na „junakach z „SP” — pracujących w ramach tygodniówek — oraz na współzawodnictwie między gromadami. Nie jest ono obciążone na żaden zysk. Za wydobyty materiał budowlany Przedsiębiorstwo przekazuje pieniądze na konto bankowe. Rozliczenie z Funduszu Ziemi na-

stąpi po zakończeniu całej akcji, która zdaniem inicjatorów Przedsiębiorstwa, starosty powiatowego tow. J. Nowickiego i kierownika Przedsiębiorstwa tow. E. Karczewskiego zakończona zostanie do końca bieżącego roku. Nadwyżki przewidziane wyniosą ponad 30 milionów złotych, nie licząc remanentów.

CO DAJE POWIATOWI PRZEDSIĘBIORSTWO ODGRUZOWANIA

W pierwszym rzędzie powiat zyskuje duże ilości gotowego materiału budowlanego, zlikwiduje w przeciągu 18 miesięcy wszystkie gruzy, daje intratną pracę w martwym sezonie małorolnym chłopom i inkasuje milionowe sumy za akcję odgruzowania, przeprowadzoną w ramach współzawodnictwa. — Za te sumy zakupiono 95 apteczek dla wszystkich gromad, a obecnie przeprowadza się za 2 miliony zł zakładanie telefonów dla 36 gromad i dla kilkunastu radiofonizację. Dalszym efektem będzie złożenie do końca akcji 4 milionów cegieł i materiałów budowlanych na budowę 8 szkół jedenastoklasowych.

Nowi członkowie GRN w Cybince otoczą opieką mało i średniorolnych chłopów

W Cybince odbyło się posiedzenie G. R. N. Dla nawiazania ścisłego kontaktu z miejscowym społeczeństwem powołano do Rady Narodowej bezpartyjnych rolników, w tym 3 kobiety. Na przewodniczącą wybrano jednogłośnie ob. Genowefę Górko, średniorolną chłopkę z gromady Kłopot.

Na zebraniu byli obecni przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i miejscowi rolnicy. Przewodniczący G. R. N. oraz członkowie Komisji Gminnej składali sprawozdania z działalności za I półrocze 1949 roku. — Dyskusja, która wyłoniła się

przewidywanych dla powiatu planem sześciolletnim.

JAKIE KORZYŚCI DAJE PRZEDSIĘBIORSTWO FUNDUSZOWI ZIEMI?

Gdyby w trybie dotychczasowego postępowania Fundusz Ziemi odsprzedał zniszczone obiekty, uzyskałby za nie maksimum 15 milionów zł minus dekapitalizacja, jakiej uległyby one, skutkiem powolnego tempa i niefachowości rozbiórek. Tymczasem doświadczenie 8 miesięcy wykazało, że po zaplanowaniu robocizny, ubezpieczeń, transportu i małych stosunkowo kosztów administracyjnych (8%) na każdym odgruzowa-

nym obiekcie zarobi Fundusz Ziemi około 22 000 zł — czyli rozliczenie końcowe musi mu przynieść ponad 30 milionów złotych.

Akcja zainicjowana po raz pierwszy na Ziemiach Zachodnich przez Przedsiębiorstwo odgruzowania wsi, powiatu gorzowskiego, powinny zainteresować się wszystkie powiaty, posiadające obiekty niezdatne do odbudowy.

Muszą jednak pamiętać o jednym czynniku, który daje gwarancję powodzenia, a mianowicie nadać całej akcji wyraźne oblicze społeczne i klasowe.

L. Budzyński

Kolejarze węzła gorzowskiego podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta Wyzwolenia

Nasz korespondent kolejowy ob. WITKOWSKI donosi:

W ostatnich dniach we wszystkich jednostkach kolejowych węzła gorzowskiego odbyły się zebrania, na których kolejarze wysunęli szereg konkretnych zobowiązań dla uczczenia Święta Wyzwolenia.

Zobowiązania te przyniosą PKP dużo oszczędności, co niewątpliwie przyczyni się do pod-

niesienia stanu kolejnictwa w okręgu gorzowskim.

Jednostki podległe Oddziałowi Drogowemu w Gorzowie zobowiązały się wykonać prace w godzinach poszuszowych przy konserwacji torów, dróg, placów i budynków kolejowych i urzędowania kwietni- ków na ogólną sumę 554 000 zł.

Jednostki podległe Oddziałowi Ruchowo-Handlowemu w Gorzowie postanowiły w godzinach poszuszowych oczyścić tereny stacji od Krzyża do Kostrzyna i doprowadzić je do estetycznego wyglądu, założyć kwietniki, uporządkować perony itp. na ogólną kwotę 261 000 złotych.

Pracownicy Parowozowni Gorzów, zobowiązali się przeprowadzić rewizję 1 wagonu towarowego, a maszyniści doprowadzić do idealnego porządku parowozy. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 80 000 zł.

Pracownicy biura Oddziału Elektrotechnicznego zobowiązali się przeprowadzić poza godzinami służbowymi po 15 godzin, w celu usprawnienia pracy w Oddziale. W sumie pra-

Kino „Słońce” w Gorzowie powinno usprawnić sprzedaż biletów ulgowych

Kino nie jest zbyt kosztowną rozrywką dla świata pracy. To też nic dziwnego, że wszędzie przed kasami spotkać można kilometrowe ogonki. W Gorzowie są dwa kina, lecz nie wystarczają niestety dla amatorów.

Czytaj prasę partyjną

rów X Muzy. Każdy film ma niebawem powodzenie. Dramat czy komedia — sala zawsze jest pełna.

Zdobycie biletu ulgowego na legitymację związkową przedstawia wobec dużej frekwencji, poważny kłopot. Chcąc kupić bilet na godz. 20 trzeba stać na kolejce już przed godz. 18.00.

Tragedia zaczyna się dopiero wtedy, gdy kasa po sprzedaniu 15, a czasem 20 biletów ulgowych stwierdza, że więcej ulgowych nie posiada.

Kilkunastu szczęśliwców odchodzi od okienka, a reszta odchodzi względnie kupuje miejsca tuż przed ekranem.

Tak zdarza się bardzo często.

Warto więc, aby Pow. Rada Zw. Zaw. zainteresowała się tą sprawą. A może kierownictwo kina „Słońce” wydać zbyt wiele biletów „grzesznościowo”?

K. B.

Nieprzestrzeganie cen naraża na wysokie kary pieniężne

Delegatura Komisji Specjalnej, na wniosek gorzowskiej Społecznej Komisji Kontroli Cen ukarała grzywną następujących pracowników sklepów spółdzielczych: za pobieranie wyższych cen — kierownika sklepu przy ul. Armii Polskiej w Gorzowie — J. Świątko — 10 000 zł, kierownika Gospody Spółdzielczej w Włocławku E. Stelmazyka — 6 000 zł, ekspedientkę PSS w Gorzowie J. Prymus — 3 000 zł oraz za nie-

ujawnianie cen: ekspedientkę spółdzielni SCH w Brzozowcu K. Wróblewną — 2 000 zł, ekspedientkę spółdz. SCH w Kłodawie F. Powagę — 2 000 zł, ekspedientkę spółdz. SCH w Witnicy — S. Durzyńska — 3 000 zł i J. Merwart z PDT za wyższe kalkulowanie cen — 2 000 zł.

Nalożone kary powinny być przestrogą dla innych pracowników spółdzielni. (Dej)

Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca w Pile nagrodziła najpilniejszych uczniów NA AKADEMII SZKOLNEJ

Zakończenie roku szkolnego miało charakter uroczysty. Ze względu na brak auli, odbywało się w sali ZZK przy ul. Kilińskiego, w której zebrali się organizacje polityczne i społeczne, przedstawiciele władz, nauczycielstwo, rodzice i młodzież.

Obszerne sprawozdanie z rocznej pracy w szkole odczytał dyrektor zakładu, wyróżniając poszczególnych nauczycieli i uczniów, którzy otrzymali nagrody. Z nauczycieli nagrodzono premiami pieniężnymi ob. Kosowskiego, Groszczykowską, Musiałę i Piskulę, a z uczniów Czapurkę i Pulczyńską.

Ponadto rozdano 30 nagród książkowych najlepszym uczniom za pracę społeczną i dobre wyniki w nauce. Również nauczyciele obdarowali ucz-

niów wyróżniających się w przedmiotach przez nich prowadzonych. Cztery uczennice otrzymały odznaki za pracę społeczną od powiatowego komendanta SP.

Momentem kulminacyjnym uroczystości było pożegnanie 27 maturzystów. Z ramienia komitetu rodzicielskiego przemawiał ob. Ciemnoczółowski, w imieniu Komitetu Miejskiego PZPR tow. Czerwinski, który stwierdził, że praca szkoły w ciągu roku dała dobre wyniki.



Ważne telefony:
Straż Pożarna — 100 i 102
Militaria Ochwatelska — 214
Komitet Miejski PZPR 238 i 243
Zarząd Miejski (Centrala) — 281-284
Starostwo Powiatowe (Centrala) — 381-302
Apteka przy Placu Waryńskiego — 212
Szpital Miejski — 362 i 337.
Centrala PKP — 255-260
Ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej — 358

REPERTUAR KIN

DREZDENO — „Polonia”
„Krawczyk Wacław”
GORZÓW — „Capitol”
„Noc w Casablanca”
GORZÓW — „Słońce”
„Wielkie nadzieje”
KRZYŻ — „Polonia”
„Piłgrog”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Zapomniana wioska”
WIFOZYRZECZ „Swit”
„Rudzielec”
SLUBICE — „Piast”
„Rodzina Artomionowych”
STRZELCE KRAJEWSKIE
„Osadnik” — „Skarb Tarzana”
SULECIN — „Lech”
„Nauczycielka bawi się”
PRZECIANKA — „Corso”
„Okoliczności żałobne”
WITNICA — „Kometa”
„Triumf Dr. O. Connora”
PILA — „Zorza”
„Słońce wschodzi”

Zarząd Powiatowy ZSCH wytypował gromadę Łupowo na wieś samopomocową

W Zarządzie Powiatowym ZSCH w Gorzowie odbyło się posiedzenie w sprawie przetrzu tu sum z planu inwestycyjnego na wieś samopomocową.

W wyniku obszernej dyskusji wytypowano gromadę Łupowo w gminie Bogdaniec, która rując się jej dogodnym położeniem pod względem komunikacyjnym, aktywnym zarządem gromadzkim ZSCH, wykazaną dużą inicjatywę organizacyjną i w pracy społecznej.

W związku z powyższym ob.

Burnos, prezes Zarządu Powiatowego ZSCH zwrócił się do przedstawicieli PZGS-u, aby w najbliższym czasie założyli filię spółdzielni Samopomoc Chłopskiej, w gromadzie Łupowo, co będzie pierwszym krokiem do przebudowania jej na wieś samopomocową. (JP)

W zeszłym roku otwarto Państw. Centralę Wyzwolenia Zawodowego w Pile dla grup: metalowej, drzewnej i elektrycznej z dyr. Smolarem jako czołowym organizatorem na czele.

MRÓWCZA PRACA KILKU OSÓB

Ogromne zniszczenie hal i placów przedstawiało smutny obraz następstw wojennych. Toteż od zdobywania hal warsztatowych, przez oczyszczanie z gruzów i śmieci, rozpoczęli swą pionierską pracę pierwsi pracownicy: ob. ob. dyr. Smolarz, Dziuray, Smolarzówna, Kibet, Batko, Walejko, Milbrandt, Gecz, Nowacki, Jagodzinski, Pirawicz, Zajkowski, Tomaszewski, Szulc, M. Pinkowski, Misiak, Makiewiczowa, Cza ja, Gapiński i Cz. Nowak.

Wkład pracy tych ludzi oraz szczerą grupę uczniów był bardzo wielki.

NOWE DZIAŁY

Pierwszą placówką pracy był warsztat samochodowy, prowa-

Zakończenie roku szkolnego w Zbąszynku

W Zbąszynku odbyło się zakończenie roku szkolnego szkoły podstawowej, na której obecni byli przedstawiciele MRN, partii politycznych, Zarządu Miejskiego, Związków Zawodowych i Komitetu Rodzicielskiego, oraz liczną zebrana publiczność.

Uroczystość zagała kierowniczka ob. Szydzikowa, która w serdecznych słowach pożegnała uczniów opuszczających szkołę, życząc im dalszej owocnej nauki i pracy dla dobra Polski Ludowej.

W imieniu uczniów przemówił 7-klasista Czerwinkowski,

dziękując wychowawcom za troskliwą opiekę i dobre przygotowanie do dalszego życia. Najpilniejsi uczniowie otrzymali książki ufundowane przez Komitet Rodzicielski. Następnie przemawiali przedstawiciele MRN, i Komitetu Opekunczego.

W części artystycznej młodzież wykonała tańce ludowe i inscenizację. Szczególny poklask zyskała „Baba Jaga” wykonana przez uczniów 5, 6 i 7 klasy.

Szkola w Zbąszynku jest radiofonizowana dzięki inicjatywie Komisji Oświatowej MRN oraz Komitetu Rodzicielskiego. (Sz)

Państwowa Centrala Wyzwolenia Zawodowego w Pile szkoli przyszłych rzemieślników

dzony przez ob. Wolejkę, Miścił się on wówczas przy ul. Roli Zymierskiego. W miarę oczyszczania dalszych hal powstawały kolejne nowe działy: mechaniczny, elektryczny, radio wy, stolarski i malarski.

P. C. W. Z. rozwija się z roku na rok. Kiedy w roku szkolnym 47—48 stan uczniów wynosił 295, to w roku 48—49 podniósł się do liczby 402. Niezależnie od tego, przeszkolono w terminach 3-tygodniowych w dziale metalowym w zeszłym roku 120 uczniów, w roku bieżącym 500 uczniów.

Dział stolarski rozpoczął pracę szkolenia turnusowe w czerwcu br. Wzięło w nim udział 27 uczniów.

Warsztat mechaniczny składa się z działów: ślusarski, tokarski, kowalski, spawalnicy i samochodowy. Dorobkiem trzylet-

nim warsztatów jest coraz to większe ich zmechanizowanie, a szczególnie stolarskiego, który w tej chwili śmiało może uchodzić za najlepiej wyposażony w powiecie.

DYPLOMY I NAGRODY

Sukcesy osiągnięty w ub. r. w Poznaniu na wystawie szkolnej, na której zdobyto 3 dyplomów i nagród świadczą najlepiej o osiągnięciach.

Nie brak tu również uczniów z Publ. Średniej Szkoły Zawodowej nr 4. Współpraca obu tych zakładów naukowych pod względem wychowawczym i naukowym jest bez zarzutu.

Istnieje również Rada Pedagogiczna oraz samorząd uczniowski, mający szerokie pole działania.

Całość olbrzymiego ośrodka szkoleniowego jakim jest P. C.

W. Z. uzupełnia doskonale urządzone ambulatorium, przebudowane kosztem 1 000 000 zł, internat wyposażony w 180 łóżek oraz kuchnię, pralnię i stołówkę uczniowską.

SA JESZCZE BRAKI

Zakład posiada jednak jeszcze duże braki, np. brak szlifierek, frezarek uniwersalnych, heblarek, kompletów narzędzi, rozwiertarek nastawnych, wier-tarek, instrumentów pomiarowych elektrycznych, przewodów nawojowych itd., aby P. C. W. Z. mogła wywiązać się z nałożonych obowiązków pod względem technicznym i gospodarczym.

Główna hala mechaniczna w dni słotne zamienia się w bajoro, ponieważ dach jest podziurawiony. Podobnie wygląda w innych warsztatach. Mamy jednak nadzieję, że niedomagania te zostaną usunięte już w najbliższym czasie. Powinna tego przypilnować miejscowa Podstawowa Organizacja PZPR z tow. Jagodzińskim na czele.



Dzisiaj plątek 3 lipca 1949 roku
Elżbiety — Chwałimierza
Jutro sobota 9 lipca 1949 roku
Weroniki — Wszędą

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 455

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Militaria Ochwatelska 553 i 666
Komitet Miejski — 562
Komitet Pow. PZPR 508
Szpital Miejski — 362
Karetka Pogotowia Ub. Społ. 501
Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetką do przewożenia chorych 501
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 833
Apteka (bezpr. Społecznej, ul. Drzymaty nr 44 — 336.

ZE SPORTU

GŁOS MA PIŁKA WODNA

Zakończono pierwszą serię rozgrywek ligowych. Piłkarze ułali się na ciężko zapracowany odpoczynek, chroniąc się

Ze sportowej areny

PIĄTEK ZNÓW PRZEGRYWA

Na zakończenie tenisowych mistrzostw Polski w finale gry mieszanej Jędrzejewska i Skonecki pokonali parę Rudowska — Piątek 6:4, 6:0.

Tytuł mistrza Polski juniorów w grze pojedynczej zdobył Christ (Kraków).

REPREZENTACJA JUNIORÓW PZPN — ZWIĄZKOWIEC (WROCŁAW) 12:1

Przed wyjazdem do Węgier na niedzielne zawody, reprezentacja juniorów rozegrała sparingowe spotkanie ze „Związkowcem” — najlepszą drużyną wrocławską w kl. A. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem juniorów 12:1 (6:0).

MISTRZOSTWA POLSKI KOBIEC

Na stadionie „Włókniarza” w Łodzi, w dniach 30 i 31 lipca odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet. Na program mistrzostw złożony jest 11 konkurencji.

MISTRZ WAGI CIĘŻKIEJ BRONI TYTUŁU

Nowy mistrz świata wagi ciężkiej Ezzard Charles będzie bronił tytułu w dniu 10 sierpnia w walce przeciwko b. mistrzowi świata w wadze półciężkiej Lesnevichowi. Walka odbędzie się w Nowym Jorku.



piątek, dnia 8 lipca 1949 roku

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Dziennik poranny; 6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości dzień poranny; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.05 Uwertury; 12.04 Wiadomości popołudniowe oraz przegląd prasy stół; 13.35 Muzyka obładowa; 14.15 Koncert solistów; 14.50 Informacje po znafiskie; 14.55 Notowania giełdowe; 15.25 Informacje ogólnopolskie; 16.20 Muzyka słowiańska. Wykonawcy: Anna Greta (sopran), Tadeusz Bardziejewski (baryton), H. Szperka (akomp.). 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 I Dzieńnik popołudniowy; 17.15 Koncert dla przedowników pracy; 18.20 W rytmie tanecznym; 19.00 II Dzieńnik popołudniowy; 19.20 Koncert rozrywkowy z Budapesztu; 20.00 Fragment broszury A. Maki reki pt. „Zabawa”; 20.15 Arie i pieśni Mozarta w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (sopran); 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 „Dziś i jutro”; 22.00 Muzyczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka kameralna Mozarta (płyty).

przed normalnie najbardziej upełnym słońcem lipcowym, które z kolei jest sprzymierzeńcem pływaków, rozgrywających swe mistrzostwa piłki wodnej.

Dyscyplina pięknych wyczynów, gra, która polega również na strzelaniu piłki do bramki, przy czym pływakowi posługiwac się wolno rękoma, głową i nogami!!! Tak, ale technika głowkowania oraz gra nogą są polskimi waterpolistom mniej znane.

U graczy poznańskich szwankuje sposób wykonywania rzutów, na które niepotrzebnie zużywają masę energii, której brak na dalszy ciąg meczu. Aby wykonać dobry, mocny i celny rzut pływak winien przy pomocy nożyc nogami w wodzie i naciśnięciem jednej dłoni o powierzchnię, wody wyrzucić korpus z wody. Gra naszych bramkarzy pozostawia wiele do życzenia. Inna sprawa, że zle krycie przeciwnika stawia bramkarza niejednokrotnie w przykrym położeniu.

Rozegrane ostatnio zawody z najsilniejszymi drużynami polskimi „Stal” Katowice i „Stal” Gliwice nie mogły być miarą możliwości naszych obywateli, gdyż fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły nam na odbywanie treningów i korzystania z rad doskonałego trenera węgierskiego Knańsza. Na Śląsku zaś czynne są jeszcze pływalnie kryte.

Bawiąca w sobotę i niedzielę drużyna lidera tabeli Ligi piłki wodnej Stal (KSZO) Ostrowiec będzie miała już trudniejsze zadanie. W tydzień później zobaczymy nasze drużyny AZS i Spójnię w boju z drużynami „Legia” i „Ogniwo” Warszawa.

Ostatnie mecze w Poznaniu

Kolejarz (Rawicz) wygrywa turniej lekkoatletyczny

Na stadionie miejskim w Rawiczu odbył się lekkoatletyczny turniej z udziałem juniorów „Kolejarza” z Poznania i Rawicza oraz „Ostrowia”. Spotkanie przyniosło parę dobrych wyników, m. in. Walczak (Rawicz) rzucił dyskiem 53,95 m, oszczepem — 49,12 m. Bieg na 3000 m wygrał, startujący poza konkursem, Płotkowiak („Związkowiec” Poznań) w czasie 9:44 min. W punktacji ogólnej zwyciężył „Kolejarz” (Rawicz) — 66 pkt., przed „Kolejarzem” (Poznań) — 58 pkt.

Ciągnięcie III Klasy 56 loterii rozpoczyna się 12-go lipca 1949 r.

Rozlosowane będą cztery główne wygrane po 1.000.00 zł każda i wiele innych.

dowodzą, że zainteresowanie widzów jest duże. W celu podniesienia poziomu tego sportu Polski Związek Pływacki rozszerzył ilość drużyn ligowych do 12. W ciągu tego roku rozegrana zostanie pierwsza kolejka rozgrywek, w przyszłym zaś — druga, decydująca o tytule mistrza i spadku z Ligi.

W sobotę, 9. bm., o godz. 18 gra „Spójnia” ze „Stalem” (Ostrowiec) w niedzielę AZS Poznań — Stal (Ostrowiec).

Tabela Ligi wodnej	pkt.	st.	bram.
1. Stal Ostrowiec	10:0	30:2	
2. AZS Wrocław	8:2	23:11	
3. Ognio Kraków	7:3	19:13	
4. Polonia Bytom	5:1	17:16	
5. Stal Katowice	4:0	19:2	
6. Stal Gliwice	4:2	10:7	
7. Legia Warszawa	4:4	14:10	
8. Gwardia Wisła (K)	2:2	5:5	
9. Spójnia Poznań	2:10	10:27	
10. AZS Warszawa	2:6	4:17	
11. AZS Poznań	0:6	6:14	
12. Ognio Warszawa	0:10	2:34	

Stella (Żabikowo) zwycięża w turnieju błyskawicznym w Śmiglu

W związku z obchodem 20-lecia istnienia Pogoni (Śmigiel) zorganizowano błyskawiczny turniej piłkarski o nagrodę przechodnią tego klubu.

W turnieju wzięło udział siedem klubów. Pierwsze miejsce w zawodach tych zajęła „Stella” (Żabikowo) uzyskując w sześciu meczach (2×10 m) 10 punktów.

Zespół żabikowski zdobył cenną nagrodę przechodnią na rok 1949. (tk)

Nowi mistrzowie CSR w lekkoatletyce

Lekkoatletyczne mistrzostwa

Czechosłowacji wyłoniły nowych mistrzów w konkurencji męskiej:

Kula — Kalina 15,24 m, skok wzwyż — Matys 1,85 m, 100 m — Horcic 10,8, tyczka — Saxa 3,76 m, oszczep — Kissevetter 58,53 m, 5000 m (bez Zatopka) — Roudny 15:22,2, 110 m ppl. — Tosnar 14,9 (nowy rekord CSR), dysk — Mudra 44,03 m, skok w dal — Fikejz 7,23 m, 400 m — Rak 50,9, 1500 m — Sveigr 4:02,6, 800 m — Winter 1:56,5, 400 m ppl. Tosnar 56,1, 4×100 m — „Sparta” 43,5.

Jaki powinien być dobry sportowiec?

Na to pytanie odpowie Wam ilustrowane pismo „SPORT”

6-ty etap „Tour de France”

Kolarze, uczestniczący w wyścigu „Tour de France” przebyli najdłuższy dotychczasowy etap z St. Malo do Les Sables. Etap ten wygrał Francuz Deleda (drużyna pñ-zach.) w czasie 8:39:07, przed Belgiem Ockerssem, Kublerem (Szwajcaria), Bartalim (Włochy) i Robicem (drużyna pñ-zach.) — wszyscy w jednakowym czasie — 8:39:20.

W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu znajduje się nadal Marinelli (Paryż), z łącznym czasem 42:21:58, przed Kublerem (Szwajcaria) i Włochem Magni.

7-my etap wyścigu na trasie Les Sables — La Rochelle długości 92 km, przejadą kolarze w dniu dzisiejszym. Krótki ten etap będzie próbą szybkości.

Związkowiec (Szamotły) Obrą (Kościan) 1:0

Rozegrany na stadionie w Szamotulach mecz piłkarski między powyższymi drużynami zakończył się minimalnym zwycięstwem „Związkowca”. Po wyrównanej grze gospodarze na 4 minuty przed końcem spotkania uzyskali zwycięskiego gola przez Lesickiego. W pierwszej połowie szamotulanie nie wykorzystali karne go. Słaby strzał Siotnickiego obrońcy bramkarz.

Mecz prowadził ob. Kowalski z Poznania b. dobrze, nie dopuszczając do ostrej gry. Publiczność ponad 1500 osób (FB)



Grunt to interes

Jack Kramer, który po raz drugi zdobył zawodowe mistrzostwo tenisowe świata, jest jednocześnie podróżującym w wielkiej firmie konserw mięsnych. W miejscowościach, gdzie staje do zawodów — oświadczył Kramer — staram się nawiązać nowe kontakty wzgl. uzyskać zamówienia dla mego przedsiębiorstwa. Zaszczepił tytuł mistrza ułatwia mi dostęp do wszelkich sfer. Jak widzimy — grunt to interes. To jest Ameryka.

OGŁOSZENIA

SZTANDARY

dla Partii Politycznych, Związków Zawodowych i Organizacji wykonuje firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Poznań, Wielkie Garbory 20 - tel. 39-05

Biegły KSIĄŻKOWY — BILANSISTA potrzebny od zaraz Zgłoszenia osobiste od godz. 10-12.

Spółdzielnia Cukiernicza w Poznaniu z odpowiedzialnością udziałami — ulica 27 Grudnia 3. 833

Pracownia Haftów Artystycznych M. Kwiatkowski Poznań, Paderewskiego 2 (Nowa) Tel. 502-13 F-a odznaczona złotym medalem na XX i XXI M.T.P.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nacz. 519-63, z-ca red. nacz. 508-73, sekr. red. 519-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-34, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-21, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-43. Wydawca: R. S. W. „Prasa” Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu K — 1265

Zakład Osiedli Robotniczych — Delegatura w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 26-27 — poszukuje

kandydatów

na 2-miesięczny kurs administratorów osiedli — mieszkaniczy z wykształceniem średnim, handlowo-administracyjnym.

Zgłoszenia tylko osobiste z życiorysem, referencjami i odpisami świadectw w Delegaturze i 9 bm., do godziny 10.

Poszukujemy pracownika na stanowisko

KIEROWNIKA

TECHNICZNEGO

do spraw maszyn do F-ki Makaronu w Wierzbicy Obowiązkowa ukończona średnia szkoła techniczna. Podanie, życiorys, świadectwa składać do Dyrekcji Fabryki. 839

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Gorzowie, ul. Estkowskiego 13 —

przyjmuje zapisy

codziennie od godz. 17-19 do klas 1 i następnych. Warunek przyjęcia ukończenie 7 klasy szkoły podstawowej i ukończenie 18 roku życia. 838 Dyrekcja.

Kursy pisania na maszynie — Płocznica, ul. Płocznica 26, tel. 33-88. Dla zamiejscowych kursy listowne. 788

Zagubiono legitymację — stałą b. Polskiej Partii Robotniczej nr 678402 — Litmanowski Tadeusz — Dobrojewo, gm. Ostrowiec 830

Zagubiono leg. b. P.P.R. 35615 oraz wkładkę PZPR 33188. Szczodrowski Zbigniew — Poznań. 842

SZTANDARY

wykonuje jedyną i najstarszą

innowa firmę na świecie

K. Kędzierska

Poznań, Ogrodowa 11, tel. 98-63

Nagr. na P. W. K.

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

1949-1950

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Piątek, 8 lipca 1949 r.

Nr 182 (195)

Rząd polski postanowił wstrzymać dalsze dostawy towarów do Jugosławii która sabotuje umowy handlowe zawarte z Polską

WARSZAWA (PAP). W DNIU 6 LIPCA BR. SEKRETARZ GENERALNY MSZ AMBASADOR WIERBŁOWSKI STEFAN PRZYJAŁ AMBASADORA FLR JUGOSŁAWII W WARSZAWIE P. PRIBICEVICA, KTÓREMU ZAKOMUNIKOWAŁ, CO NASTĘPUJE:

„Rząd R. P. stwierdza, iż w przeciwieństwie do strony polskiej Jugosławia od dłuższego czasu systematycznie nie wykonuje dostaw podstawowych towarów, przewidzianych w umowach handlowych polsko-jugosłowiańskich.

Mimo podpisania odpowiednich kontraktów, dotychczas nie została rozpoczęta dostawa miedzi i z przewidzianych umów 500 ton nie dostarczono dotąd nic. Dostawy koncentratów ołowiu, które Jugosławia zobowiązała się wykonać jeszcze w roku ubiegłym, w 65 proc. nie zostały zrealizowane. Podobnie wykonywane są w stopniu minimalnym dostawy koncentratów cynku i innych ważnych dla gospodarki polskiej surowców.

Realizując konsekwentnie politykę sabotażu umów handlowych z Polską, Jugosławia

wstrzymała ostatnio wysyłkę przeznaczonych dla Polski i już załadowanych specjalnych gątników drzewa.

Dalszym wyrazem tej polityki jest fakt, że Jugosławia ogranicza swoje dostawy do Polski wyłącznie do towarów drugorzędnych, nie mających istotnego znaczenia dla gospodarki polskiej, jak wino, winogrona,

suszone figi, suszone śliwki, gąbki morskie i tytoń.

Wobec tego że, mimo wielokrotnych nalegań i ostrzeżeń ze strony polskiej ten stan rzeczy nie uległ zmianie, rząd polski mając na uwadze interesy gospodarki narodowej, postanowił wstrzymać dalsze dostawy do Jugosławii.”

Uczestnicy wycieczki chłopów polskich na Ukrainę Radziecką dzielą się wrażeniami z podróży z Prezydentem RP Bierutem i członkami Rządu

WARSZAWA. W dniu 5 bm. o godz. 14.30 powróciła do Warszawy 400-osobowa wycieczka chłopów polskich, która gościła w ciągu 2 tygodni na Ukrainie Radzieckiej.

W tym samym dniu w godz. wieczornych uczestnicy wycieczki na Ukrainę Radziecką

udali się do gmachu Rady Państwa, aby podzielić się swymi wrażeniami z uczestnikami Warszawskiej Konferencji WZPR.

Na zebranie sprawozdawcze przybył prezydent R. P. Bolesław Bierut, marszałek sejmu Kowalski, wicemarszałek Zambrowski, oraz członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Mincem i Korzyckim na czele. Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie p. Lebediew.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Zebranie otworzył prezes ZSCh Ignar.

Pierwszy podzielił się wrażeniami mi kierownik wycieczki pos. Izydorecz. Słowa jego, obrażające serdeczną gościnność ludzi radzieckich, wywołały huragan oklasków i okrzyków na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, wielkiego wodza na rodu radzieckiego Józefa Stalina i prezydenta Bieruta.

O osiągnięciach ukraińskich kolchozów, opowiadali ob. ob. Ponikowski, Maria Iskra, Kurzawa, Stares i Lis. Słowa ich były wielokrotnie oklaskiwane.

Po zebraniu prezydent Bierut podejmował uczestników wycieczki lampką wina.

Członkowie bandy „Emira” pod dowództwem ks. Gurgacza z zakonu O. O. Jezuitów ujęci przez władze bezpieczeństwa

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 lipca br. w Krakowie zostali napadnięci na ul. Szpitalnej dwaj woźni Banku Spółek Zarobkowych, posiadający przy sobie zainkasowaną w Narodowym Banku Polskim kwotę 3 mil. zł. Napadu dokonali uzbrojeni w broń palną osobnicy, którzy po oddaniu strzałów wyrwali woźnym teczkę z pieniędzmi.

Z obrad warszawskiej konferencji PZPR

WARSZAWA. W trzecim dniu obrad warszawskiej konferencji PZPR podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący PZPR

TOW. BOLESŁAW BIERUT.

Zgromadzeni w głębokim skupieniu wysłuchali wykładu o sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce, a następnie o planie politycznym i gospodarczym na rok 1949.

Wstępne śledztwo ustaliło, iż grupa bandycka, która dokonała napadu rabunkowego na woźnych banku, pod dowództwem ks. Gurgacza Władysława, pseudonim „Sem”, stanowi część

większej bandy pod dowództwem Pióro Józefa, pseudonim „Emir”. Banda „Emira” ma na sumieniu cały szereg morderstw i napadów rabunkowych.

Dowódca bandy, która dokonała napadu w Krakowie, ks. Gurgacz Władysław jest zakonnikiem, jezuitą z klasztoru w Nowym Sączu. Przed przystąpieniem do bandy był kapłanem Zakładu Sióstr Służebniczek w Krynicy.

W kwietniu 1948 r. ks. Gurgacz przyłączył się do bandy „Emira”, gdzie zajął stanowisko zastępcy dowódcy bandy i brał czynny udział w morderstwach i rabunkach. Był on również projektodawcą i organizatorem napadu w Krakowie, którego celem było zdobycie pieniędzy potrzebnych do podjęcia przez bandę „działalności politycznej” w formie wydawania ulotek, szerzenia fałszywych wiadomości itp.

Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie Doboszyńskiego

WARSZAWA (PAP). W 11 dniu procesu Adama Doboszyńskiego Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie postanowił dołączyć do akt sprawy pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, stwierdzające, iż inż. Jan Szurak, który jak wiadomo pozostawał w zażyłych stosunkach z Doboszyńskim przebywał podczas okupacji w Siedlcu, skąd zbiegł wraz z ustępującą armią niemiecką. W kartotece urzędu Szurak figuruje jako agent gestapo.

Innym przyjętym przez Sąd dowodem jest zeznanie Doboszyńskiego, złożone w sprawie Franciszka Krajewskiego w tym ub. roku, gdy Doboszyński oświadczył, że został zwierzbowany do pracy w wywiadzie niemieckim przez Aleksandra Tyszkiewiczową w roku 1933 i że pracując na terenie Polski dla wywiadu niemieckiego, podporządkowany był inż. Szurakowi.

Przewodniczący Rejonowego Sądu Wojskowego odczytał następnie rozprawę do godz. 9 rano dnia 7 lipca kiedy zabiorą głos rzecznicy oskarżenia i obrony.

Zwłoki Georgi Dymitrowa na ojczystej ziemi

SOFIA. Miasto Ruszcuk nad Dunajem, na granicy bułgarsko-rumuńskiej było w godzinach wieczornych dnia 5 lipca widowiskiem wzruszającej manifestacji żałobnej z terytorium rumuńskiego przewieziono statkiem zwłoki Georgi Dymitrowa. Miasto i okolica przybrały żałobną szatę. Wszędzie wywieszono czarne i czerwone flagi oraz umieszczono portrety i popiersia Dymitrowa spowite kiem i tonące w kwiatach. Do Ruszczuku przybyły od samego rana liczne delegacje. Miasto to zgromadziło pięciokrotnie więcej ludzi niż wynosi jego stała ludność. O godz. 18.50 statek z trumną Georgi Dymitrowa — nazwany też jego imieniem — wpłynął na wody bułgarskie Dunaju. Na brzegu oczekiwała delegacja rządowa oraz niezliczone tłumy ludności. Wśród głębokiej ciszy zwłoki Georgi Dymitrowa przeniesiono na pociąg. Zgromadzenie żałobne odbywało się w Ruszczuku z udziałem przeszło 100 tys. ludzi.

W środę o godz. 17 przybył do Sofii pociąg żałobny ze zwłokami Georgi Dymitrowa. Stolica Bułgarii pogrążona była w nastroju głębokiego smutku i powagi.

Punktualnie o godz. 17 wagon ze zwłokami Dymitrowa zatrzymał się przed głównym wejściem dworca. Członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, oraz delegacji radzieckiej marszałek Woroszyłow i generał Kowpak wynieśli trumnę Georgi Dymitrowa z wagonu i przenieśli ją na lawetę armatnią.

Przed lawetą ciągniętą przez 6 czarno przybranych koni niesiono Order Lenina, którym Dymitrow został odznaczony w 1945 roku, oraz wieńce od generalissimusa Stalina, od WKP(b), i wiele innych.

Za lawetą postępowali najbliżsi członkowie rodziny, a mianowicie żona zmarłego Róza, jego syn Bojko i brat Kirilo, za rodziną zaś w pierwszym szeregu kroczyli m. in.: Woroszyłow, Czerwenkow i Anna Pauker.

Polska klasa robotnicza pogrążona w wielkim smutku

WARSZAWA (PAP). Zgon wielkiego wodza międzynarodowego ruchu robotniczego niezłomnego bojownika o postęp i socjalizm, zdecydowanego wroga faszyzmu Georgi Dymitrowa, pogrążył w głębokim smutku polską klasę robotniczą i masy pracujące naszego kraju. Na licznych zebraniach i masówkach, robotnicy Śląska i Wybrzeża, górnicy i hutnicy, wszyscy ludzie pracy wyrażają smutek i ból spowodowany śmiercią wodza narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa. Smutek po stracie Georgi Dymitrowa łączy się z niezłomną wolą ludzi pracy kontynuowania tych zamierzeń, o które walczył i którym poświęcił swe życie Georgi Dymitrow.

Zgromadzenia żałobne odbyły się w największych zakładach włókienniczych w Łodzi, w hutach i kopalniach Śląska. W głębokim żalu z narodem bułgarskim połączyli się również dziesiątki tysięcy robotników i pracowników instytucji państwowych, samorządowych, spółdzielczych oraz tysiące młodzieży.

Depesza kondolencyjna ZMP do młodzieży bułgarskiej

WARSZAWA. Na wieść o zgonie Georgi Dymitrowa Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej przesłał do Związku Ludowej Młodzieży Bułgarskiej (SNM) depeszę kondolencyjną następującej treści: „Młodzież polska głęboko wstrząśnięta dotkliwą stratą spowodowaną zgonem wielkiego nieśmiertelnego bojownika o wolność i socjalizm — Georgi Dymitrowa, łączy się z całą młodzieżą Bułgarii w jej bólu.

Młodzież polska tak jak i młodzież Bułgarii i młodzież postępowca całego świata, wierna wskazaniom przywódcy międzynarodowego proletariatu i czerpiąca przykłady z jego rewolucyjnej działalności z jeszcze większym zapałem będzie walczyć o wielkie idee, którym poświęcił swoje życie Georgi Dymitrow.”

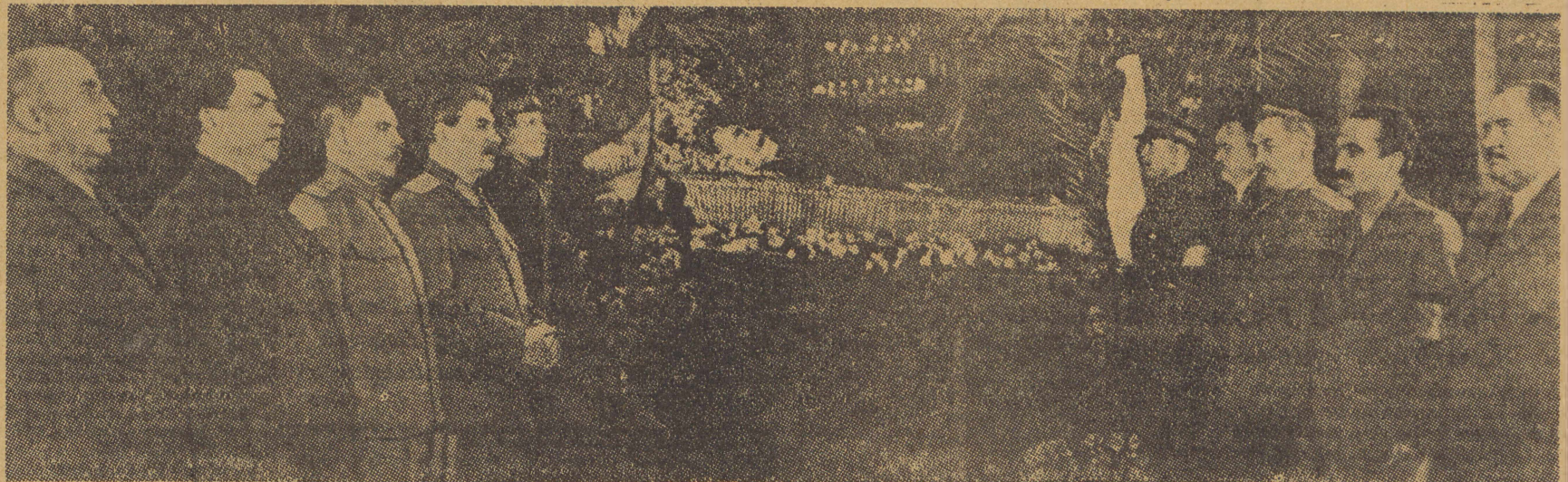
Dziennikarstwo polskie składa hołd pamięci Georgi Dymitrowa

WARSZAWA. W imieniu dziennikarstwa polskiego udali się w dniu 5 lipca br. do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii — prezes Zarz. Główn. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. — Henryk Lukrec i wiceprezes Rafał Praga i łącząc się w żalobie z bratnim narodem bułgarskim złożyli hołd pamięci wielkiego bojownika postępu, socjalizmu i braterstwa ludów, Georgi Dymitrowa.

Telegram Mao-Tse-Tunga

PEKIN. Przewodniczący Komitetu Centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej Mao-Tse-Tung wystosował 3 lipca depeszę do Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Bułgarii — z wyrazami współczucia z powodu zgonu Sekretarza Generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Dymitrowa.

Generalissimus Stalin przy trumnie Georgi Dymitrowa



W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie e honorową wartę przy trumnie Georgi Dymitrowa pełnili (od lewej) tow. tow.: G. Beria, G. Malenkow, K. Woroszyłow, J. Stalin, N. Szewnik, N. Bułganin, A. Mikojan i L. Kaganowicz.

Popieramy całym sercem pokojową politykę ZSRR

— mówi przewodniczący CRZZ Aleksander Zawadzki na II Kongresie Światowej Federacji Zw. Zawodowych w Mediolanie

MEDIOLAN. W 6 dniu obrad Światowej Federacji Związków Zawodowych obszerny referat poświęcony analizie ruchu zawodowego w ZSRR i krajach demokracji ludowej wygłosił przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksander Zawadzki. Uczestnicy Kongresu z niesłabnącym zainteresowaniem wysłuchali wywodów mówcy.

W okresie między dwoma kongresami ŚFZZ, związki zawodowe krajów demokracji ludowej — rozpoczął swój referat Aleksander Zawadzki — zlikwidowały sztucznie hodowane rozbiście w swych szeregach i stały się organizacjami ostatecznie zjednoczonymi, ideologicznie i organizacyjnie zwarciętymi, zorganizowanymi według pionów produkcyjnych. W okresie tym nasze związki zawodowe stały się niemal powszechnymi organizacjami klasy robotniczej, oraz uznanymi przez rząd, państwo i społeczeństwo reprezentantami żywotnych interesów klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Przodująca rola klasy robotniczej

Zjednoczona klasa robotnicza — mówi dalej Aleksander Zawadzki — odgrywa przodującą rolę w życiu naszych narodów, krocząca ku swej szczęśliwej przyszłości, ku socjalizmowi.

Podkreślając czynny udział związków zawodowych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturalnego, mówca przytacza przemiany ustrojowe, jakie wpłynęły na tak zasadniczy rozwój ich działalności.

Wymienia tu dwa zasadnicze fakty: 1) narody w krajach demokracji ludowej wyzwoliły się spod panowania rodzimego i obcego kapitału, obalili władze kapitalistów i obszarników. Władzę wzięli w swe ręce masy ludowe z klasą robotniczą na czele, 2) wielkie reformy społeczne: upaństwowienie przemysłu i wywłaszczenie wielkich posiadaczy ziemskich.

Oszczercstwa rozbijaczy jedności

Rozbijające jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych — oświadcza Aleksander Zawadzki — zarzucają nam, że nasze związki zawodowe stały się rzekomo organem podległym rządowi. Nic bardziej kłamliwego nad to twierdzenie. Mówca przytacza odpowiednie ustępy projektu ustawy, przyjętego na odbytym miesiąc temu II Kongresie Związków Zawodowych w Polsce, wniesionym następnie przez posłów związkowych do Sejmu. Projekt tej ustawy zapewnia robotnikom i pracownikom umysłowym prawo dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe oraz jak najbardziej czynnego udziału w sprawowaniu władzy ludowej.

Związki zawodowe w krajach demokracji ludowej mają pełną swobodę organizowania się i pełną swobodę działania. Właśnie dlatego uważamy za konieczne współdziałanie z naszym państwem robotniczo-chłopskim i jego organami kierowanymi w coraz szerszym zakresie przez ludzi wyrosłych z klasy robotniczej. Współpracując z naszymi państwami ludowymi — współstanowimy o ich charakterze, o ich zadaniach, o ich siłach.

Radzieckie związki zawodowe wzorem

W dalszym ciągu swego referatu, Aleksander Zawadzki podkreśla przodującą rolę radzieckich związków zawodowych w międzynarodowym ruchu zawodowym. W olbrzymim rozwoju naszych związków zawodowych czerpiemy z doświadczeń radzieckich związków zawodowych w zastosowaniu do naszych konkretnych warunków.

Radzieckie związki zawodowe wyrosły w ogniu zaciętych walk klasy robotniczej o obalenie władzy kapitalistów i obszarników, w walce przeciwko kontrrewolucyjnym białym armiom i angielskim, amerykańskim, francuskim i innym interwentom, bogate w doświadczenia zwycięskich lat budownictwa socjalistycznego, w doświadczenia wojny ojczyźnianej przeciwko najeźdźcom hit-

liczne przykłady zacieśniania więzów między robotnikami a pracującymi chłopami.

Mówiąc o zacieśnianiu się współpracy między klasą robotniczą a inteligencją, w szczególności inteligencją techniczną, Aleksander Zawadzki stwierdza, iż inteligencja coraz ściślej łączy swe losy z losami klasy robotniczej, z budownictwem socjalizmu.

W krajach demokracji ludowej bezrobocie należy do przeszłości

W krajach demokracji ludowej, podobnie jak w ZSRR zjawisko bezrobocia należy do bezpowrotnej przeszłości, mówi dalej Aleksander Zawadzki. Przed klasą robotniczą szeroko otworzyły się możliwości awansu społecznego, nie istniejące w żadnym kraju kapitalistycznym. Związki zawodowe są szkołą gospodarowania i rządzenia i wysuwają najbardziej wartościowych ludzi na stanowiska kierownicze w aparacie gospodarczym, administracyjnym i samorządowym.

daży naszej suwerenności za dolarową misę soczewicy.

Na straży pokoju

Dla wykonania naszych dalszych twórczych zadań — oświadcza delegat polski — potrzebny nam jest przede wszystkim trwały i demokratyczny pokój na całym świecie i dlatego nasze związki zawodowe stoją niezachwianie na straży utrzymania pokoju, jedności i siły Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Popieramy całym sercem pokojową politykę ZSRR, który jest ostoją walki o pokój i postęp oraz najlepszą rekojmia naszej niepodległości i wolności.

Bezlitośnie demaskujemy przygotowania wojenne bloku imperialistów anglo-amerykańskich z planem Marshalla i paktem atlantyckim na czele.

Mamy pełną świadomość, że rozwój produkcji i budowania fundamentów socjalizmu w krajach demokracji ludowej są istotnymi elementami walki o pokój, która toczy się na arenie światowej. Jesteśmy przekonani, że nasze osiągnięcia są osiągnięciami całej międzynarodowej klasy robotniczej i że będą dodawały otuchy robotnikom, walczącym o lepszy byt w krajach, gdzie rządzi kapitaliści i zagraniczni imperialiści.

Wiedząc własną proletariacką świadomością klasową — kończy Aleksander Zawadzki — wiemy, że nasi bracia robotnicy, którzy jeszcze ufają lub ulegają Deakinom, Careyom i innym przywódcom — rozbijaczom jedności ŚFZZ znowu znajdą się we wspólnych z nami szeregach.

Ostatnie słowa przemówienia Aleksandra Zawadzkiego powitano gromkimi oklaskami. Uczestnicy kongresu powstają z miejsc i urządzają owacje na cześć delegata polskiego.

Pablo Neruda o cierpieniach i walce ludu chilijskiego

WARSZAWA. Znakomity poeta i rewolucjonista chilijski Pablo Neruda, bawiący od kilkunastu dni w Polsce w rozmowie z przedstawicielem PAP naświetlił tragiczne położenie ludu chilijskiego, walczącego z imperializmem amerykańskim i z neofaszystowskim reżimem prezydenta — zdrajcy Gonzaleza Videla.

Tragedią republiki chilijskiej, kraju hojnie obdarzonego przez naturę bogactwami mineralnymi, jest bezwzględna dyktatura kapitału amerykańskiego, które mu podlega marionetkowy rząd prezydenta Videla. Człowiek ten, hojnie szafując obietnicami reform, został wybrany na prezydenta dzięki poparciu sfer postępowych Chile. Zobowiąza-

nia przedwyborcze, mówiące o reformach społecznych i unieźależnieniu się od wpływow imperialistycznych zostały po dojściu przez Videla do władzy haniebnie zdradzone. Najwyraźniej uświadomiło się to na konferencji państw Ameryki łacińskiej w Rio de Janeiro, która podporządkowała ich interesy kapitalistom z Wall Street. Od tego momentu bez przeszkód zaczyna działać w Chile „pięta kolumna dolara”.

Zamiast reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i poprawy bytu mas pracujących, prezydent — zdrajca łamie zagwarantowane przez konstytucję prawo robotnika do strajku. Jaskrawym tego przykładem był strajk górników z kopalni w Lota, domagających się poprawy warunków bytu, warun-

ków urągających najprymitywniejszym potrzebom ludzkim. Kopalnie w Lota położone są pod dnem morskim w odległości 11 kilometrów od brzoza. Dojazd do kopalni i powrót przedłużają dzień pracy do 12 godzin. Brak mieszkań zmusza robotników do gnieźdzenia się po 15 osób w jednej izbie i do korzystania z łóżek na zmianę.

Strajk w Lota został krwawo stłumiony przez Videla, który przy pomocy instruktorów amerykańskich zmobilizował przeciwko strajkującym czołgi, samoloty i okręty wojenne. Strajk ten posłużył jako pretekst do wywołania policyjnego terroru antyrobotniczego w całym kraju. Tysiące robotników aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych. Metody represji stosowanych przez Videla w niczym nie odbiegają od najgorszych metod hitlerowskich.

Prowokacyjne zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim zapoczątkowało nową falę terroru przeciwko elementom postępowym. Partia Komunistyczna została wyjeta spod prawa. Pełnym poparciem reżimu Videla cieszą się neofaszystowskie organizacje młodzieżowe.

Jednak ani tortury elektryczne, ani czołgi i samoloty nie złamały ducha ludu chilijskiego. Heroiczny ruch oporu ogarnia coraz szersze masy. „W walce te — kończy swą wypowiedź Pablo Neruda — przykładem i nadzieją jest dla nas Związek Radziecki i osiągnięcia państw demokracji ludowej, kroczących do socjalizmu.”

czonych i uzależnianiu Wielkiej Brytanii od USA. Ponieważ policja uniemożliwiła demonstrantom dotarcie do ambasady amerykańskiej, dała się tam jedynie wyloniona przez demonstrantów delegacja z posłem Piratinem na czele, która złożyła w ambasadzie pisemny protest przeciwko procesowi przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Uczestnicy demonstracji przeszli w pochodzie przez ulice miasta w kierunku ambasady amerykańskiej, wznosząc okrzyki protestu przeciwko terrorowi politycznemu w Stanach Zjedno-

czonych i uzależnianiu Wielkiej Brytanii od USA. Ponieważ policja uniemożliwiła demonstrantom dotarcie do ambasady amerykańskiej, dała się tam jedynie wyloniona przez demonstrantów delegacja z posłem Piratinem na czele, która złożyła w ambasadzie pisemny protest przeciwko procesowi przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Demonstracja ludności robotniczej Londynu zbiegła się w czasie z datą amerykańskiego święta narodowego. Wczoraj do ambasady USA nadeszły tysiące listów z całej Anglii, domagające się niezwłocznego uwolnienia przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Obrady zastępców czterech gubernatorów w Berlinie

BERLIN (PAP). 5 lipca odbyło się w Berlinie drugie posiedzenie zastępców gubernatorów wojskowych czterech mocarstw w Niemczech, na którym omawiano procedurę, związaną z wykonaniem postanowień Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Niemiec, uchwalonych na sesji paryskiej 20 czerwca br.

Zastępcy gubernatorów wojskowych postanowili niezwłocznie zwołać posiedzenie czterech komendantów m. Berlina.

Pakt atlantycki spowodował w USA wzrost bezrobocia

WASZYNGTON (PAP). W przededniu rozpoczęcia przez senat USA debaty nad paktem atlantyckim, Henry Wallace wystosował do wszystkich członków senatu list otwarty, w którym stwierdza, że w wyniku paktu atlantyckiego nastąpi dalszy wzrost bezrobocia w USA i pogłębienie się recesji gospodarczej.

Doboszyński, Grabowski i S-ka

Adam Doboszyński w zeznaniach złożonych w toku przewodu sądowego rzucił m. in. sporo światła na osobę b. sanacyjnego ministra sprawiedliwości — Witolda Grabowskiego stwierdzając, że w społeczeństwie polskim istniało przekonanie o ścisłych związkach Grabowskiego z wywiadem hitlerowskim.

Grabowski — jak wiadomo — zrobił w czasach „sanacji” — „bajeczną karierę”. Po sześciu latach oskarżycielskiej roli w słynnym procesie brzeskim, Grabowski, z urzędu skromnego prowincjonalnego wiceprokuratora wspiął się w ciągu lat kilku na fotel ministerialny, na którym zasiadał aż do września roku 1939. Będąc ministrem, Grabowski zasłynął jako wróg prawa i praworządności, obrońca faszystów wszelkiego autoramentu i prześladowca więźniów politycznych „sanacji”. Żaden inny agent hitlerysty nie mógłby wypełniać instrukcji berlińskich z większą gorliwością i lepszym zrozumieniem.

Na ławie oskarżycielskiej w procesie brzeskim Grabowski nie zasiadał sam. Miał towarzysza i pomocnika w osobie drugiego oskarżyciela — Roberta Rauze. Rauze też nie minął awans: młody funkcjonariusz sądowy z gluchej prowincji został mianowany prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, co nie było wprawdzie „karierą bajeczną”, dawało jednak poważne szanse na przyszłość.

Pan Robert Rauze zwrócił na siebie rychło uwagę mieszkańców Piotrkowa upodobaniem do dziwnych znajomości i stosunków z podejrzanymi osobnikami o niepolskim wyglądzie i niepolskiej mowie, którzy jako podwórzowi muzykanci, domokrażni handlarze itp., wliczyli się w latach trzydziestych bardzo

licznie po wsiach i miasteczkach polskich. Ludzie rozsądniejsi i bardziej przewidujący podejrzelali te ciemne indywidua po prostu o szpiegostwo z ramienia centrali berlińskiej. Bliższe stosunki piotrkowskiego prokuratora z osobnikami tego typu wiodącymi życie zagadkowe i nieustalone, budziły — rzecz jasna — daleko idące domysły i przypuszczenia.

I rzeczywiście: zaledwie niemiecka „Kommandantur” we wrześniu r. 1939 objęła władzę w Piotrkowie, Robert Rauze zadeklarował swe wiernopoddaństwo dla Hitlera uczucia — i stał się volksdeutschem z wyboru i przekonania.

Interesujące curricula vitae dwóch brzeskich prokuratorów — mężów zaufania polskiego faszystwu, nie stanowią bynajmniej wyjątku na ogólnym tle dzieł „sanacji”. Ryba, jak wiadomo, cuchnie od głowy, toteż wśród mężów zaufania i mężów sztandarowych „sanacji” było — prócz pp. Grabowskiego i Rauze — wiele jeszcze podobnych kreatur, które swą działalność faszystowską w kraju łączyły z „pracą” dla Rzeszy hitlerowskiej, wiążąc się z organami jej wywiadu mniej lub więcej wyraźnymi węzłami. Nie starczyłoby nam miejsca na wylizanie wszystkich, wchodzących tu w grę nazwisk. Dość będzie, gdy wymienimy min. Becka, który remu francuskie Min. Spraw Zagranicznych odmówił swego czasu dyplomatycznego exequatur, po ujawnieniu jego związków z wywiadem niemieckim, dość będzie, gdy wspomnimy jeszcze Olpińskiego i Lipińskiego Goetla i Skiwskiego, — chodzi nam tu bowiem jedynie o „grube ryby”, pływające po powierzchni wód reżimowych i zbierające tam obfity łup godności, zaszczytów,

„bajecznych karier” i dostatków. Przecież i cała generalsko-dygnitatorska socjeta „sanacyjna”, bankietująca z hitlerowskimi ministrami w Warszawie i polująca z nim w ostępach białowieskich, pośrednio i bezpośrednio, wystugiwała się interesom niemieckiego faszystwu i wespół z jego przedstawicielami knuła zbrodnicze plany najazdu na Związek Radziecki.

Te męty i odpadki narodu polskiego, rozproszone dziś po świecie, ochoczo, skwapliwie i tłumnie idą w służbę innych już wywiadów, skoro wywiad hitlerowski przestał płacić i rozkazywać. O „moralności” tej zgrai, niegodnej imienia Polaka świadczą ich intrygi i machinacje emigracyjne podobnie, jak o tej „moralności” świadczy „oferta” Doboszyńskiego który „dzisiaj” w obliczu wyroku proponuje władzom Polski Ludowej swe szpiegowskie usługi za „skromną” cenę wyeliminowania z aktu oskarżenia jego udziału w wywiadzie hitlerowskim.

Zgnilizna rodzi zgniliznę. Faszystw polski „narodowy” czy „sanacyjny”, tak samo jak faszystw włoski, niemiecki czy inny, wydawać może i wydaje nawskroś zgniliznę i robaczywe owoce. Zrodzony z reakcyjnych „idei” gwałtu, przemocy i wyzysku, z koncepcją panowania u przywilejowanej garstki nad masami prostych, uczciwych, pracujących ludzi, faszystw z natury swojej sieje spustoszenie w umysłach i psychice wszystkich, którzy się doń zbliżą i na ten czy inny sposób służąc mu zechcą. Doboszyński, Grabowski, Olpiński, Skiwscy i inni — oto wymowne i zastraszające przykłady.

Bolesław Dudziński

WŁADZE ADMINISTRACJI OGÓLNEJ

otaczają opieką

chłopów przesiedlonych na Ziemię Lubuską

Zagadnienie pełnego zasiedlenia Ziemi Lubuskiej, szczególnie na odcinku rolnym, jest nadal jednym z czołowych zagadnień, których pomyślne rozwiązanie jest ambicją wszystkich władz administracji ogólnej.

Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego poprzez referaty osiedleńcze w poszczególnych powiatach, podjęła szeroką akcję zmierzającą do stworzenia jaknajlepszich warunków zagospodarowania dla wszystkich osiedlających się na Ziemi Lubuskiej.

Specjalną uwagę zwrócono na to, żeby poza setkami zainteresowanymi się nowo osiedlonymi chłopami przedstawiciele czynnika społecznego, politycznego i czuli nad dokładnym wykonaniem zarządzeń.

Pierwsza pomoc dla nowo osiedlonego przejawia się przede wszystkim w stworzeniu mu możliwości do natychmiastowego rozpoczęcia pracy na roli.

Z momentem wejścia osadnika na nowe gospodarstwo powinny ustać wszelkie prace wykonywane dotąd przez tymczasowych użytkowników, zespoły uprawowe itp. Nie kwestionuje się praw do zbiorów z obszarów przez inne osoby przed okresem wprowadzenia się nowo osadnika. Przeprowadza się natomiast zwrot upraw przedsięwziętych przez osadnika, jeżeli ma konia, względnie w formie pomocy sąsiedzkiej, jeżeli konia nie posiada.

Ekspozytura UWP wydała poza tym szczegółowe polecenia referatom osiedleńczym, w myśl których mają one przez rok od dnia osiedlenia się nowego osadnika, patronować nad nim administracyjnie.

Patronowanie to wyraża się w dopilnowaniu właściwego prowadzenia gospodarstwa rolnego w terminowym załatwianiu formalności związanych z osiedleniem i złożeniem wniosku o przyznanie prawa własności, w

informowaniu o uprawnieniach do korzystania z pomocy kredytowej na zasiewy, remonty, czy odbudowę, w zaopatrzeniu w niezbędne maszyny rolnicze i meble, w dopilnowaniu faktycznego stosowania pomocy sąsiedzkiej w zasiewach, uprawach i zbiorach, oraz ingerowaniu w referatach odbudowy o szybkie przeprowadzenie zaplanowanych remontów.

W każdym wypadku, gdy nowy osadnik zjawia się na swej działce, wprowadza go przedstawiiciel referatu osiedleńczego, który dopilnowuje przygotowania obiektów gospodarczych i wyznaczenia roli do upraw.

W ten sposób nowoosiedlający się chłopcy na Ziemi Lubuskiej odciążają od pierwszego momentu troskliwą opiekę Państwa.

Śladami naszych artykułów

Dla U. S. zatwierdzono regulamin normowania wydajności pracy

W numerze 166 „Gazety Lubuskiej” zamieściliśmy notatkę pt. „Gdzie zaginął regulamin normowania wydajności pracy w instytucjach Ubezpieczeń społecznych”. W notatce tej omawialiśmy żółwie tempo redagowania regulaminu, skutkiem czego po mimo upływu 4 miesięcy od czasu podpisania układu zbiorowego, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej nie otrzymują premii za wydajną pracę.

Nie potrzeba chyba powta-

rać, że w takich warunkach ruch współzawodnictwa słabnie, co pociąga za sobą spadek przeciętnej wydajności.

W odpowiedzi na to Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie nadesłał nam wyjaśnienie, w którym stwierdza między innymi:

„Na podstawie ustalonych norm wydajności, Zakład natychmiast przystąpił do opracowania ramowego regulaminu normowania wydajności pracy i premiowania. Na szeregu konferencjach uzgodnił z podkomisją ostateczne brzmienie ramowego regulaminu, który w dniu 3 ub. m. został zatwierdzony i stał się podstawą do opracowania regulaminów szczegółowych.

Część tych regulaminów opracowano i zatwierdzono oraz zgodnie z zapowiedzią Zakładu zawartą w okólniku nr 32 z dnia 21 lutego 1949 r. podano Ubezpieczalni Społecznej do stosowania od dnia 1 marca 1949 roku.

Dalsze regulaminy szczegółowe znajdują się w toku opracowania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednocześnie nadmieniał, że zagadnienie normowania pracy umysłowej jest w Polsce zagadnieniem zupełnie nowym i z tego powodu opracowanie zasad premiowania za wzmożoną wydajność musiało trwać dłuższy okres czasu”.

(Wz)

Zespół świetlicowy „ZASTALU”

wziął udział w obchodzie

Dnia Spółdzielczości w gminie Koserz

W „Dniu Spółdzielczości” zespół świetlicowy „Zastalu” wyjechał z gościnnymi występami artystycznymi do gminy Koserz powiat Krosno.

Po wyborach nowych władz do Zarządu Spółdzielni Gminnej, w trakcie których wyeliminowano z zarządu elementy wrogie spółdzielczości, zespół świetlicowy, w pięknie udekorowanej świetlicy wystąpił z bogatym repertuarem humoru i piosenki.

Szczególnym uznaniem zgomadzonych chłopów cieszyli się piosenki ludowe w wyko-

naniu ob. Szwardrochówny oraz pełne dowcipów i humoru monologu ob. Lipy.

Zespół mandolinistów pod batutą ob. Marszałka odegrał na mandolinach i balalajkach kilka piosenek radzieckich, wywołując liczne oklaski wśród zebranych.

Atrakcją dnia był występ

zespołu muzycznego pod batutą ob. Szymańskiego, który w solowych występach wykonał kilka melodii ludowych na akordeonie.

Po zakończeniu części artystycznej odbyła się zabawa ludowa, do której przygrywała orkiestra zespołu muzycznego „Zastalu”.

Interwencja „Gazety Lubuskiej” skutkuje

Ulica Akacjowa w Zielonej Górze będzie sprzątana trzy razy w tygodniu

W numerze 178 „Gazety Lubuskiej” zamieściliśmy, notatkę pt. „Kto ma sprzątać ulicę Akacjową w Zielonej Górze”, w której omawialiśmy zanieczyszczenie tej ulicy w dni targowe z powodu postojów urządzanych tam przez chłopów z okolicznych wsi, zwożących złom do Centrali Złomu.

Zakłady Oczyszczenia Miasta na drugi dzień po zamieszczeniu notatki oczyści-

ły gruntownie ulicę, o czym donieśli nam jej mieszkańcy. Zarząd Miejski wyasił dodatkowo, że wydano polecenie Zakładowi Oczyszczenia Miasta, aby ulica ta sprzątana była 3 razy tygodniowo. (Nj)

Dzieci chłopów z Kłocka na wczasach w Zaborze

Do Zaboru powiat Zielona Góra przybyło 97 dzieci małych rolnych chłopów z Nowej Rudy powiat Kłodzko woj. wrocławskiego na 4-tygodniowe wczasy.

Kierowniczką kolonii jest ob. Julia Pisowska, mająca do pomocy 6 osobowy personel pedagogiczny i administracyjny.

Opieka lekarska spoczywa w rękach starszej pielęgniarki Olgi Terri. Dzieci są zadawalone z dotychczasowego pobytu. (Hm)

Pracownicy PCH w Zielonej Górze przystępują do współzawodnictwa pracy

Ostatnio odbyło się zebranie pracowników Państwowej Cen-

Sulechów wziął udział w obchodzie Dnia Spółdzielczości

Ulicę Marszałka Rok. Zymierskiego w Sulechowie zaległy tłumy mieszkańców i chłopów z gminy Cigacice i Krosno. W pięknie udekorowanej sali gimnazjalnej Szkoły podstawowej za stołem prezydałnym zajęli miejsca przedstawiciele PZPR, ZSCh, Zarządu Miejskiego i organizacji społecznych.

Otwarcia akademii po ode-

graniu „Międzynarodówki” doznał ob. Olejniczak. Referat o znaczeniu spółdzielczości wygłosił tow. Banach, a ob. Ferliska na temat roli kobiety w pracy spółdzielczości.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne zespołu świetlicowego TOR i SP.

Po akademii odbyła się zabawa ludowa. (Md)

Bieg kolarski organizuje Zarząd Powiatowy ZMP

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego ZMP w Zielonej Górze w celu upowszechnienia sportu kolarskiego zorganizowano bieg kolarski na trasie 40 km na

odcinku Zielona Góra — Nowa Sól — Zielona Góra.

Bieg odbędzie się w dniu 10 bm. ze stadionu sportowego przy ul. Wrocławskiej. W biegu może brać udział młodzież w wieku od 16 do 25 lat zrzeszona i niezrzeszona.

Uczestnicy biegu, którzy już zgłosili swe kandydatury winni zgłosić się w dniu 9 bm. o godz. 18 w sali zebrani Powiatowego Zarządu ZMP przy ul. Gen. Stałna, celem wysłuchania warunków biegu.

ZIELONA GÓRA zobaczy prace Komsomolu

W najbliższym czasie w budynku ZP ZMP przy ul. Gen. Stałna otwarta zostanie wystawa obrazująca osiągnięcia organizacji Komsomolu pt. „Młodzież Radziecka”. (Te)

Otwarcie Gospody Ludowej W KROŚNIE

W Bobrowicach powiat Krosno w obecności przedstawicieli władz z powiatu dokonano uroczystego otwarcia Gospody Ludowej, która powstała staraniem Zarządu Gm. Spółdz. Sam. Chłop. w Bobrowicach.

Gospoda oprócz sali restauracyjnej posiada również salę bilardową. Mamy nadzieję, że kierownictwo nowootwartej gospody będzie dbało o to, żeby czystością i estetycznym wyglądem sali oraz dobrym smakiem potraw i przystępnymi cenami przyciągnąć jak najwięcej gości. (Aw)

Wyniki konkursu

wystaw sklepów spółdzielczych w Zielonej Górze

Zespoły sklepowe zielonogórskich spółdzielni, pragnąc godnie uczcić „Dzień spółdzielczości” pomyslowo udekorowały wystawy. Komisja kwalifikacyjna konkursu wystaw sklepowych wyłoniła przez komitet obchodu „Dnia Spółdzielczości” przedstawicieli do nagród z branży spożywczej: 1. Sklep Nr 1 PSS Stary Rynek 8, 2. sklep Nr 2 PSS ul. Jedności Robotniczej, 3. sklep Nr 11 PSS St. Rynek 31 z branży tekstylnej: 1. Sklep Nr 5 PSS Zeromskiego 18, 2. Spółnota St. Rynek, 3. PZGS Poczto-

wa 2. Sklep PZGS artykułów gospodarstwa domowego przy ul. Zeromskiego przedstawiono do wyróżnienia za wzorową wystawę i estetyczny wygląd wewnętrzny. (Nj)

Przedszkole fabryczne „Zastal” zakończyło uroczyste rok szkolny

Śladem ubiegłych lat przedszkole fabryczne „Zastal” wystąpiło w tegorocznym zakończeniu roku szkolnego bardzo uroczysto.

W dużej, odświetlonej udekorowanej sali przedszkola zebrało się 120 dzieci wraz z rodzicami. Uroczystość zainicjował kierownik przedszkola ob. Zofia Szypura, witając przedstawicieli partii, zakładu pracy, przewodniczącą Ligii Kobiet oraz przybyłe przodownice pracy i przedstawicieli Rady Zakładowej. W kilku słowach wyznała zebrany, że tegoroczna uroczystość zakończenia roku szkolnego połączono ze „Świętem Matki”.

W bogatej części artystycznej chór przedszkola odśpiewał piosenkę pt. „Moja mamusia”,

Pięknie wykonany taniec „zbójnicki” z ciupagami wstrojach regionalnych „Duszy leśnej” i „Beduini” wywołały szczere i liczne oklaski zebranych i rodziców. Po zakończeniu części artystycznej dzieci wręczyły swym matkom ozdobne laurki z napisami: „Za to, że mnie wychowałaś — dziękuję ci mamusiu”.

Przedstawiciel PZPR tow. Morawski, żegnając działwę opuszczającą w tym roku mury przedszkola z uznaniem podkreślił pracę grona nauczycielskiego nad wychowaniem najmłodszych obywateli.

Uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem „Koty” Konopnickiej.

Pogotowie przeciwpowodziowe

czynne bez przerwy. Nr tel. 100 i 850.

Urzędy pocztowe: Bojadła, Czerwieńsk i Cigacice czynne przez całą noc.



Dziś piątek 8 lipca 1949 roku
Elżbiety — Chwałimierza
Jutro sobota 9 lipca 1949 roku
Weroniki — Wszędą

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
PCK: 800.

Kartka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej 873.
Straż Pożarna: 149.

Hotel pod Białym Orłem tel. 300.
DYŻURY LEKARZY

7 bm. dyżur pełni dr. I. Pieniężna
Stalina 34.

ZABAWA MŁODZIEŻOWA

W dniu 10 bm. w sali Domu Akademickiego w Parku Miejskim odbędzie się o godz. 15 zabawa młodzieżowa. Zabawa urozmaicona będzie występami ZMP-owskich zespołów artystycznych i ponisami sportowymi.

NIESZCZESLIWY WYPADK PRZY PRACY

W ubiegłym tygodniu ob. Henryk Nofuch z Gubina pracując przy rozbiórce domu nie zdążył w porę usunąć się przed zawalającą się ścianą, która spadając przygniotła Nofuchowi obie nogi.

Zaalarmowana karetka pogotowia przewiozła ofiarę nieszczęśliwego wypadku do Szpitala Powiatowego przy ul. Gen. Stałna.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier” — „Pieśń Taigi”
KROŚNO — „Lubuskie” — „Aleksander Matrosow”
LUBSKO — „Patria” — „Stalowe Serce”
SWIEBODZIN — „Rialto” — „Aleksander Newski”
WŚCOWA — „Hel” — „Na tropie zbrodni”
ZIELONA GÓRA — „Nysa” — „Dzieci z jednego podwórka”



Dzieci przedszkola w roli „leśnych duszek”

ROBOTNICZY ODLEWNI w Dniu Spółdzielczości na wsi

Niedzielne słoneczne popołudnie. Przed portiernią odlewni w Zielonej Górze zbierali się robotnicy, odświeżeni ubraniami — wesoło gawędząc. Pułanie o godz. 15 z garażu fabryki, wyjeżdża samochód czarny. Wsiadają starsi robotnicy, młodzież Fabryki koła ZMP, orkiestra świetlicowa i zespół amatorski. Razem około 30 osób.

Ojdz na obchód „Dnia Spółdzielczości” do nowego Ośrodka Maszynowego do Niedoradza „swojej wsi” jak się to już ustało w fabryce, odbył się w wesołym nastroju. Po półgodzinnej podróży, jesteśmy na miejscu. Czekają na nas grupa chłopów z kół rolniczymi Ośrodka Maszynowego tow. Jaciowem i Gminnym sekretarzem PZPR na le. Idziemy do pięknie udekorowanej świetlicy tartaku w Niedoradzu.

Część oficjalną zainicjował tow. Sud, oddając z kole głowę przed stawicielowi Okr. Spółdzielni ob. Szprenglowi. Mówca podkreślił rolę ruchu łączności wsi z miastem, który zacieśnia sojusz robotniczo-chłopski.

W imieniu pracowników odlewni przemówił tow. Gzik, który scharakteryzował dotychczasowe osiągnięcia i wyniki spółdzielczości, podkreślając co raz to lepszycie się chłopów z robotnikami.

WIECZÓRA ZABAWA

Po przemówieniach przystą-

piono do części artystycznej — w której wystąpili z okolicznościami rewiąciami śpiewam tow. Gzik oraz ob. K. cz marek i tow. Sud. Występy wywołały wśród zebranych chłopów liczne oklaski.

Orkiestra zaczyna grać. Tańczą dziewczyny i kobiety miejskie i wiejskie z chłopami i robotnikami.

Ognisty oberek zachęca do tańca. Puścił się w tan niemiło dy już przewod. Rady Zakł. Odlewni, tow. Okoniewski z go spodnią wiejską.

Zbliża się powrót do domu. Następuje wzajemne ogólne pożegnanie. Tow. Jaciow, który organizował uroczystość wraz z Gminnym sekretarzem PZPR tow. Grzeliskim i Sudem omówił jeszcze sprawę przyjazdu ekipy robotniczej w celu sprawdzenia siłników w Ośrodku Maszynowym. (Lg)

ZE SPORTU

GŁOS MA PIŁKA WODNA

Zakończono pierwszą serię rozgrywek ligowych. Piłkarze udali się na ciężko zapracowany odpoczynek, chroniąc się

Ze sportowej areny

PIĄTEK ZNÓW PRZEGRYWA

Na zakończenie tenisowych mistrzostw Polski w finale gry mieszanej Jędrzejewska i Skonecki pokonali parę Rudowska — Piątek 6:4, 6:0.

Tytuł mistrza Polski juniorów w grze pojedynczej zdobył Christ (Kraków).

REPREZENTACJA JUNIORÓW PZPN — ZWIĄZKOWIEC (WROCŁAW) 12:1

Przed wyjazdem do Węgier na niedzielne zawody, reprezentacja juniorów rozegrała sparingowe spotkanie ze „Związkowcem” — najlepszą drużyną wrocławskiej kl. A. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem juniorów 12:1 (6:0).

MISTRZOSTWA POLSKI KOBIEC

Na stadionie „Włókniarza” w Łodzi, w dniach 30 i 31 lipca odbędzie się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet. Na program mistrzostw złożony jest 11 konkurencji.

MISTRZ WAGI CIĘŻKIEJ BRONI TYTUŁU

Nowy mistrz świata wagi ciężkiej Ezzard Charles będzie bronił tytułu w dniu 10 sierpnia w walce przeciwko b. mistrzowi świata w wadze półciężkiej Lesnevichowi. Walka odbędzie się w Nowym Jorku.



piątek, dnia 8 lipca 1949 roku

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Dziennik poranny; 6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości dzienna poranne; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika poranne; 8.05 Uwertury; 12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy; 13.35 Muzyka obładowa; 14.15 Koncert solistów; 14.50 Informacje po znańskie; 14.55 Notowania giełdowe; 15.25 Informacje ogólnopolskie; 16.20 Muzyka słowiańska. Wykonawcy: Anna Greta (sopran), Tadeusz Bardziejewski (baryton), H. Szperka (akomp.). 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 i Dziennik popołudniowy; 17.15 Koncert dla przedświatników; 18.20 W rytmie tanecznym; 19.00 i Dziennik popołudniowy; 19.20 Koncert rozrywkowy z Budapesztu; 20.00 Fragment broszury A. Maki rekt. pt. „Zabawa”; 20.15 Artyści i pieśni Mozarta w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz (sopran); 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 „Delikto od Moskwy” powieść W. Azajewa; 22.00 Muzyka muzyczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.16 Muzyka kameralna Mozarta (płyty).

przed normalnie najbardziej uciążliwym słońcem lipcowym, które z kolei jest sprzymierzeńcem pływaków, rozgrywających swe mistrzostwa piłki wodnej.

Dyscyplina pięknych wyczynów, gra, która polega również na strzelaniu piłki do bramki, przy czym pływakowi posługując się wolno rękoma, głową i nogami!!! Tak, ale technika główkowania oraz gra nogą są polskim weteranom mniej znane.

U graczy poznańskich szwankuje sposób wykonywania rzutów, na które niepotrzebnie zużywają masę energii, której brak na dalszy ciąg meczu. Aby wykonać dobry, mocny i celny rzut pływak winien przy pomocy nożyc nogami w wodzie i naciśnięciem jednej dłoni o powierzchnię wody wyrzucić korpus z wody. Gra naszych bramkarzy pozostawia wiele do życzenia. Inna sprawa, że zlekceprzenie przeciwnika stawia bramkarza niejednokrotnie w przykrym położeniu.

Rozegrane ostatnio zawody z najsilniejszymi drużynami Polski „Stal” Katowice i „Stal” Gliwice nie mogły być miarą możliwości naszych obywateli, gdyż fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły nam na odbywanie treningów i korzystania z rad doskonałego trenera węgierskiego Knan'sza. Na Śląsku zaś czynne są jeszcze pływalnie kryte.

Bawiąca w sobotę i niedzielę drużyna lidera tabeli Ligi piłki wodnej Stal (KSZO) Ostrowiec będzie miała już trudniejsze zadanie. W tydzień później zobaczymy nasze drużyny AZS i Spójnię w boju z drużynami „Legia” i „Ogniwo” Warszawy.

Ostatnie mecze w Poznaniu

Kolejarz (Rawicz) wygrywa turniej lekkoatletyczny

Na stadionie miejskim w Rawiczu odbył się lekkoatletyczny turniej z udziałem juniorów „Kolejarza” z Poznania i Rawicza oraz „Ostrowia”. Spotkanie przyniosło parę dobrych wyników, m. in. Walczak (Rawicz) rzucił dyskiem 53,95 m, oszczepem — 49,12 m. Bieg na 3000 m wygrał, startujący poza konkursem, Piotrowski („Związkowiec” Poznań) w czasie 9:44 min. W punktacji ogólnej zwyciężył „Kolejarz” (Rawicz) — 66 pkt., przed „Kolejarzem” (Poznań) — 58 pkt.

Ciągnięcie III Klasy 12-go lipca 1949 r.

56 loterii rozpoczyna się Rozlosowane będą cztery główne wygrane po 1.000.00 zł każda i wiele innych.

dowiodły, że zainteresowanie widzów jest duże. W celu podniesienia poziomu tego sportu Polski Związek Pływacki rozszerzył ilość drużyn ligowych do 12. W ciągu tego roku rozegrana zostanie pierwsza kolejka rozgrywek, w przyszłym zaś — druga, decydująca o tytule mistrza i spadku z Ligi.

W sobotę, 9. bm. o godz. 18 gra „Spójnia” ze „Stalem” (Ostrowiec) w niedzielę AZS Poznań — Stal (Ostrowiec).

Tabela Ligi wodnej

	pkt.	st.	bram.
1. Stal Ostrowiec	10:0	30:2	
2. AZS Wrocław	8:2	23:11	
3. Ognio Kraków	7:3	19:13	
4. Polonia Bytom	5:1	17:16	
5. Stal Katowice	4:0	19:2	
6. Stal Gliwice	4:2	10:7	
7. Legia Warszawa	4:4	14:10	
8. Gwardia Wisła (K)	2:2	5:5	
9. Spójnia Poznań	2:10	10:27	
10. AZS Warszawa	2:6	4:17	
11. AZS Poznań	0:6	6:14	
12. Ognio Warszawa	0:10	2:34	

Stella (Żabikowo) zwycięża w turnieju błyskawicznym w Smiglu

W związku z obchodem 20-lecia istnienia Pogoni (Smigiel) zorganizowano błyskawiczny turniej piłkarski o nagrodę przechodnią tego klubu.

W turnieju wzięło udział siedem klubów. Pierwsze miejsce w zawodach tych zajęła „Stella” (Żabikowo) uzyskując w sześciu meczach (2×10 m) 10 punktów.

Zespół żabikowski zdobył cenną nagrodę przechodnią na rok 1949. (tk)

Nowi mistrzowie CSR w lekkoatletyce

Lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji wyłoniły nowych mistrzów w konkurencji męskiej:

Kula — Kalina 15,24 m, skok wzwyż — Matys 1,85 m, 100 m — Horcic 10,8, tyczka — Saxa 3,76 m, oszczep — Kissevetter 58,53 m, 5000 m (bez Zatopka) — Roudny 15:22,2, 110 m ppl. — Tosnar 14,9 (nowy rekord CSR), dysk — Mudra 44,03 m, skok w dal — Fikejz 7,23 m, 400 m — Rak 50,9, 1500 m — Sveigr 4:02,6, 800 m — Winter 1:56,5, 400 m ppl. Tosnar 56,1, 4×100 m — „Sparta” 43,5.

Jaki powinien być dobry sportowiec?

Na to pytanie odpowie Wam ilustrowane pismo „SPORT”

6-ty etap „Tour de France”

Kolarze, uczestniczący w wyścigu „Tour de France” przebyli najdłuższy dotychczasowy etap z St. Malo do Les Sables. Etap ten wygrał Francuz Deleda (drużyna pñ-zach.) w czasie 8:39:07, przed Belgiem Ockensem, Kublerem (Szwajcaria), Bartalim (Włochy) i Robicem (drużyna pñ-zach.). Wszyscy w jednakowym czasie — 8:39:20.

W klasyfikacji ogólnej na pierwszym miejscu znajduje się nadal Marinelli (Paryż), z łącznym czasem 42:21:58, przed Kublerem (Szwajcaria) i Włochem Magni.

7-my etap wyścigu na trasie Les Sables — La Rochelle długości 92 km, przejeżdżają kolarze w dniu dzisiejszym. Krótki ten etap będzie próbą szybkości.

Związkowiec (Szamotuły) Obrą (Kościan) 1:0

Rozegrany na stadionie w Szamotulach mecz piłkarski między powyższymi drużynami zakończył się minimalnym zwycięstwem „Związkowca”. Po wyrównanej grze gospodarze na 4 minuty przed końcem spotkania uzyskali zwycięskiego gola przez Lesieckiego. W pierwszej połowie szamotułanie nie wykorzystali karne go. Słaby strzał Słotnickiego obronił bramkarz gości.

Mecz prowadził ob. Kowalski z Poznania b. dobrze, nie dopuszczając do ostrej gry. Publiczność po nad 1500 osób (FB)



Grunt to interes

Jack Kramer, który po raz drugi zdobył zawodowe mistrzostwo tenisowe świata, jest jednocześnie podróżującym w wielkiej firmie konserw mięsnych. W miejscowościach, gdzie staje do zawodów — oświadczył Kramer — staram się nawiązać nowe kontakty wzgl. uzyskać zamówienia dla mego przedsiębiorstwa. Zawsze tytuł mistrza ułatwia mi dostęp do wszelkich sfer. Jak widzimy — grunt to interes. To jest Ameryka.

OGŁOSZENIA

SZTANDARY

dla Partii Politycznych, Związków Zawodowych i Organizacji wykonuje firma JÓZEF ŁOWIŃSKI Poznań, Wielkie Garbary 20 - tel. 39-05

Biegły KSIĄŻKOWY — BILANSISTA potrzebny od zaraz Zgłoszenia osobiste od godz. 10—12. Spółdzielnia Cukiernicza w Poznaniu z odpowiedzialnością udziałami — ulica 27 Grudnia 3. 833

Pracownia Hali Artystycznych M. Kwiatkowski Poznań, Podurwskiego 2 (Nowa) Tel. 502-13 F-a odznaczona złotym medalem na XX i XXI M.T.P.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-87, dział listów 518-23, dział terenowy, sportowy i dział listów 520-34, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

Wydawca: R. S. W. „Prasa” Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu K — 1265

Zakład Osiedli Robotniczych — Delegatura w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 26-27 — poszukuje

kandydatów

na 2-miesięczny kurs administratorów osiedli — mieszkaniowych z wykształceniem średnim, handlowo-administracyjnym.

Zgłoszenia tylko osobiste z życiorysem, referencjami i odpisami świadectw w Delegaturze i 9 bm., do godziny 10.

Poszukujemy pracowników na stanowisko KIEROWNIKA

TECHNICZNEGO

do spraw maszyn do F-ki Makaronu w Włocławku Obowiązkiem ukończona średnia szkoła techniczna. Podanie, życiorys, świadectwa składać do Dyrekcji Fabryki. 839

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Gorzowie, ul. Dostowskiego go nr 13 —

przyjmuje zapisy

codziennie od godz 17-19 do klas 1 i następnych. — Warunek przyjęcia ukończenie 7 klasy szkoły podstawowej i ukończenie 18 roku życia.

838 Dyrekcja.

Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-82. Dla zamiejscowych kursy listowne. 788

Zagubiono legitymację — stała b. Polskiej Partii Robotniczej nr 679402 — Litmanowski Tadeusz — Dobrojewo, gm. Ostrowiec 830

Zagubiono leg. b. P.P.R. 356515 oraz wkładkę PZPR 391889. Szczodrowski Zbigniew — Poznań. 842

Wykonuje jedyną i najstarszą

techniczną firmę na miejscu

K. Kędziarski

Poznań, Ogrodowa 11, tel. 98-63

Nagr. na P. W. K.

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839

838

839